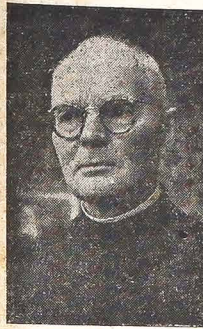


ZŁOTE GODY KAPLAŃSKIE



Ks. STANISŁAW PIASECKI

Ks. Stanisława Piaseckiego, Ks. Tomasza Kani i Ks. Jana Olszówki. Data: 2 lipca 1961 roku. - Szczęśliwy na stronie 3-ciej.



Ks. JAN OLSZÓWKA

WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ PRZYJAL PISMO O TRZYMAŁ PISMO o wielkiej działalności społecznej, Norma Afonso Santos, prosząc, by p. Prezydent zniósł wszelkie konkursy pieniężne w kraju, jako niezgodne z moralnością chrześcijańską i burzące podstawy wychowania w rodzinach. Pani ta wychowała swoim kosztem 40 sierot. ★ ZMARŁ NIEDAWNO Ks. DIONIZETTI TAVARES DE LIMA, proboszcz z Tambaú (São Paulo), któremu wielu chorych przypisywało cudowne uzdrowienia. Zmarły liczył 78 lat. ★ 5.500 DZIECI POSTRADAŁO OJCA IŁU MATKĘ w r. ub. wskutek rozejszcia się (desquite) kilkaset małżeństw w Rio de Janeiro. Główną przyczyną tego smutnego faktu była zbytnia emancypacja żon.

★ KRAJOWE ZAKŁADY OKRĘTOWE otrzymały zamówienia na 40 miliardów kruczejów celem rozbudowy żegluga przybrzeżnej i rzecznej. Żegluga ta była "sparalizowana" - w wielu stanach. ★ KAWA NADSPUTA (expurgo), którą się spala w Północnej Paranie, miała służyć do fabrykacji nawozów, wyciągu oleju jadalnego i spalniwego, lub do sprężowania kawy. Niestety - firmy zainteresowane nie chciały zapłacić ani połowy ceny, którą płać rząd poduentom. Wobec tego rząd rozkazał kawę tę spalić. ★ STAN GUANABARA STARA SIĘ w rządzie federalnego o 40 miliardów kruczejów pożyczki, płatnej w ciągu 4 lat, dla rozbudowy stanu w różnych sektorach.

Migawki Ze Świata

★ JEDYNY KOS, KTÓRY WYSZEDŁ CAŁO z bombardowania atomowego w Hiroshimie, skończył niedawno 21 lat. Mimo straszliwych ran, kość ten został wyleczony przez weterynarzy japońskich. ★ KARE ŚMIERCI ZA KRADZIEŻ mienia państwowego ustanowił komunistyczny rząd Rumunii. Tamtejsza prasa komunistyczna twierdzi, że wypadki kradzieży wywołane są przez wrogów wewnętrznych i zewnętrznych ludu. ★ WOBEC UPRZEDZENIA ZE STRONY ludności hinduskiej w jednej z prowincji w stosunku do chrześcijan, premier Nehru oświadczył, że chrześcijanie są tak dobrymi obywatelami Indii jak "czyści" Hindusi. ★ STAROZYTNIE MIASTO - NAZARET - liczy obecnie 25 tysięcy mieszkańców, z czego 55 procent muzułmanów i 45 proc. chrześcijan. Obecnie obok starego miasta powstanie nowe, postanowieniem rządu Izraela. ★ W CZECOSŁOWACII HIGIENICZNE wzięciem robotników opuszczających pracę lub nie mających stałego zatrudnienia. Niedawno skazano na 6 miesięcy więzienia 127 osób. ★ KATASTROFALNA POSUCHA W ALGERZE zmusiła Francję do wysłania 95 tys. ton pszenicy jako pomocy dorocznej. Przewidziano, że "czyści" 2 i pół mln. ton do tego kraju. ★ PREZYDENT KENNEDY, zmuszony przez jakieś czynniki do postąpienia się szczudłami, z powodu infekcji w kręgosłupie, powrócił już do zdrowia, przyjmując wizytę premiera Japońskiego i Ike-dy. ★ RZĄD FRANCJI ZDECYDOWAŁ SIĘ wydać dwa miliardy franków na mowienie nowych kompanii policyjnych, celem stawienia czoła różnym strajkom i aktom sabotażu. ★ MOCARSTWA ZACHODNIE znajdują się w Berlinie nie z przywileju sowieckiego, lecz w imię prawa, nabytego przez wojnę z Niemcami Hitlera - takie oświadczenie wydał amerykański sekretarz stanu - Dean Rusk. ★ DYPLOMACI AMERYKANSCY, pełniący służbę na placówkach w Azji, powinni więcej się starać o nawiązanie stosunków z dyplomatami i politykami o kierunku lewicowym lub obywatelnym wobec USA. Nakaz taki wyszedł z Waszyngtonu. ★ UDAREMNIONO SPISEK W GWATEMALI skierowany przeciw rządowi prezydenta Miguela Ydigoras Fuentes, według noty oficjalnej opublikowanej przez rząd tego państwa. ★ PREMIER WŁOSKI FANELLI, bawiąc z wizytą w Waszyngtonie, omówił sprawę większej współpracy Włoch z Paktem Atlantyckim. ★ SENSACYJNA WADOMOŚĆ krąży wśród delegatów Unii Pan-Amerykańskiej, mianowicie, że Trujillo nie został zamordowany, lecz zmarł na atak serca. Niedawny puczył wójtowski miał wykorzystać zgon dyktatora, by wprowadzić nowe rządy.



Rok 36 | CURITIBA, 28 CZERWCA JUNHO | Nr. 26 | 1961

DOBRE IMIĘ BRAZYLII ZA GRANICĄ POWSTANIE BRAZYLIJSKA AGENCJA INFORMACYJNA

Wszyscy Brazylijanie czy to z urodzenia, czy też naturalizowani, ba - nawet cudzoziemcy zamieszujący w Brazylii, zwiędając Europę w charakterze turystów, mieli okazję przekonać się naocznie, jak mało znana jest Brazylija w Starym Świecie. Jakże banalnie pisze się nie tylko o Brazylii. Powożącnie uważa się Brazylię za kraj wesoły, kraj puszcz, map, dzikich zwierząt, raj dla wszelkiego rodzaju gadów itp. To że wielkie jest zdumienie tych Europejczyków, którzy po raz pierwszy wstąpią suchą stopą na Ziemię św. Krzyża. Zdumienie i podziw dla szalonego ruchu samochodowego i lotniczego, dla licznych wieżowców liczących przeciętnie od 15 do 25 pięter. Podziw dla starannie i ze smakiem urządzonych wystaw, gdzie można kupić wszystko, czego "dusza zapragnie".

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: ZBLIŻENIE NIEMIEC DO FRANCJI

Prezydent Niemiec Federalnych, Heinrich Lübke, złożył oficjalną wizytę Francji, która trwała trzy dni. Była to pierwsza wizyta prezydenta Niemiec od czasów Hitlera, a wypadła ona w okresie, gdy stosunki między Niemcami Zachodnimi a Francją wybitnie się polepszyły, dzięki osobistym kontaktom gen. de Gaulle z niemieckimi politykami. Zresztą - Niemcy i Francja należą do tego samego Paktu Wschodniego (Pakt Atlantyczny) do tego samego paktu gospodarczego i t. zw. EFTA Europy.



PREZYDENT DE GAULLE

Przyjął go, liberal i demokrat, brat przez kilka miesięcy specjalny kurs języka francuskiego, by móc rozmawiać z Francuzami po francusku, co miało świadczyć o jego zrozumieniu dla ważności tej historycznej wizyty. De Gaulle, witając gościa, oświadczył, że wszystko przemawia za tym, by obydwaj państwa rozpoczęły dobre, sąsiedzkie współzycie. Tymczasem, że Francja i Niemcy stanowią pierwszą barierę przeciw apetytom sowieckim w kierunku Zachodu. Również i rozwój gospodarczy i ekonomiczny obu narodów wymaga zgodnej i obopólnej współpracy. Warto przypomnieć, że De Gaulle jest jednym z nielicznych szefów państwa, który jasno i wyraźnie wypowiedział się w sprawie nienużalskiej polskiej granic zachodnich.

Trzech ksiąg z Laosu, zbranych na wspólnej konferencji w Zurichu (Szwajcaria) po długich i burzliwych rozmowach doszły wreszcie do opracowania "jednoznacznej deklaracji, w której zobowiązują się utworzyć jeden wspólny rząd neutralny, niepodległy i demokratyczny w Laosie; dać gwarancje bezpieczeństwa dla wszystkich obywateli obydwu stron wojny, połączyc i rozszerzyć rolnictwo, przemysł i rzemiosło. Deklarację tę podpisał książę Bun Um z ramienia króla Savang Vathana (sojusznik Zachodu), księcia Suvarna Phuma (neutralny) oraz księcia Suwana Phong wyznawcy idei komunistycznych. W kołach Zachodu ma się wrażenie, że układ powyższy jest zwycięstwem komunizmu wobec nieukrywanej radości okazywanej przez delegatów sowieckich i innych Bloku Komunistycznego.

Adlai Stevenson, specjalny wysłannik prezydenta Kennedy do Ameryki Południowej, powrócił już po kilkumiesięcznej podróży. Stevenson, składając sprawozdanie ze swej podróży, wyraził się o niej pesymistycznie, zaznaczając, że jego wizyta w 10 państwach Ameryki Południowej odbyła się w atmosferze przyjaźni ze strony rządów i szefów państw, lecz nie zawsze ze strony ludności, poburzonej przez elementy komunistyczne. Warunki ekonomiczne i stopa życiowa w Ameryce Południowej znacznie się pogorszyły na skutek wzrostu iloczuby urodzin, małej produkcji, zbyt wielkiej różnicy między posiadającymi a pracującymi oraz niewspieraniej rozprzeczania naturalnych zasobów. Pewnie obszar niektórych państw żyją pałocnie, podczas, gdy inne połacie kraju cierpią głód. Dlatego też pomoc ekonomiczna Ameryki będzie prawdziwym dobrem dla dziesiątka dla wielu państw, a równocześnie najlepszą bronią przeciw propagandzie międzynarodowego komunizmu na tym kontynencie.

Obrazy parlamentu Konga, pod opieką oddziałów ONZ, odbyły się w Lowanium (Szwajcaria). Reprezentanci Konga przyjechali do Włoch udając w tych obradach przedstawicieli Gizenji, który, jak wiadomo, objął rządy w Stanleyville na miejsce zamordowanego Lumumbi. Celem obrad było wybranie przez głosowanie - nowego rządu centralnego dla całego Konga (eks-belgijskiego). W tym samym czasie oddziały ONZ w Kongo objęły w swej bezstronnej służbie kraj, a żołnierze-turbie nie mogą wychodzić z bronią po "zakazach". Wyniki powyższego sądu. Wyniki powyższego sądu. Wyniki powyższego sądu.

Chruszczow i Sowiet Centralny przygotowują się do XXII kongresu partii komunistycznej w Moskwie, który odbędzie się 17 października b. r. Ma on mieć specjalne znaczenie dla przyszłego życia "obywateli" w Rosji. Do czasu posiadania małych własności, handel prywatny na małą skalę, rywalizacja za samochodami i innym luksusem - mają być zlikwidowane. Innymi słowy - ma być wprowadzony w Rosji komunizm "czysty" na 100 procent, gdzie nie będzie miejsca na zachcianki kapitalistyczne. Przeciwnie - abnegacja całkowita w imię zasad Lenina. Jeśli by tak było, jak zapowiada Chruszczow, to mieszkający Rosji Socjowieckiej przemieniają się na "chodzące roboty".

Do lepszej orientacji dodajemy, że republika ta liczy 44,987 tys. km.2 powierzchni, graniczy z blednym niepodległym Haiti. Liczba mieszkańców wynosi ponad 2.600.000. Stolicą jest dzisiaj Ciudad Trujillo, dawniej nazywała się S. Domingos, założona w 1498 r. t. j. w 4 lata po odkryciu Ameryki przez Kolumba. Posłada pierwszy Uniwersytet i pierwszą katedrę, jakie powstały w Ameryce Łacińskiej.

KĄCIK RODZINNY :

WOLNOŚĆ A MAŁŻEŃSTWO

Niektórzy lubią nazywać małżeństwo niewolą. Czy słusznie? Przekonamy się. Niewolnik nie jest niewolnikiem z dobrej woli. Albo urodził się w niewoli, jak się dzieje w tych krajach, gdzie jeszcze panuje niewolnictwo. Albo też dostał się do niewoli. Natomiast małżeństwo zawiera się dobrowolnie. Nikt nie ma siły zmuszać do małżeństwa. Nie wolno tego czynić nawet rodzicom w stosunku do dzieci. Każdy człowiek posiada wolność wyboru stanu. Można wybrać stan małżeński lub duchowny, lub pański czy beżenny w świecie. Wdowiec albo wdowa może pozostać w stanie wdowim. Każdy jednak ma obowiązek żyć zgodnie ze swym stanem, gdyż każdy stan ma swoje nowe obowiązki. Wolałbym nowe młodzieńcze ożenić się lub nie ożenić; wolno oczywiście wyjść za mąż lub nie wyjść. Wolno wybrać sobie przyszłą małżonkę czy małżonka według własnej woli. Zadnemu poszczególnemu człowiekowi nie wolno stawiać żadnych warunków przy zawieraniu małżeństwa. Małżeństwo bowiem jest z ustanowienia Boga, Pan Bóg ustanowił jego cel, prawa oraz jego dobro. Co jest z ustanowienia Boga, to jest doskonałe i tego nikt nie może zmieniać, nawet Kościół. Mamy tego przykład na dziesięciorgu przykazań Bożych. Są niezmiennie. Jak obowiązywały za czasów Mojżesza, tak samo obowiązywały, gdy Syn Boży stał się

Człowiekiem i tak samo obowiązują dziś i będą obowiązywać do końca świata. Natomiast przykazania kościelne Kościół może zmieniać, bo sam je ustanowił. Pan Bóg ustanowił cel małżeństwa, którym przede wszystkim jest potomstwo. Pan Bóg ustanowił dobra małżeństwa. św. Augustyn pisze: "To jest dobro, dla którego małżeństwo jest dobre: potomstwo, wierność małżeńska, sakrament." Święty wyjaśnia, na czym polega dający solt. "Gdy ożenki będą już prawie miękkie, należy wyjąć z wywaru i na chwilę (aby lekko przestygły) włożyć do zimnej wody. Następnie ściągając z nich grubą wierzchnią skórę po czym włożyć z powrotem do wywaru i gotować aż będą bardzo miękkie. Ugotowane ożenki odciedzić i pokrajać wzdłuż na 2 części. Podawać z ziemniakami oraz z sosem chrzanowym, koperkowym lub pomidorowym.

Rady dla Gospodyń

Ozorki cięłece 75 dkg ozorków cięleceych bardzo dokładnie wyszorować pod bieżącą wodą. Następnie wyciąć słianki, które znajdują się z boku u nasady ozorków. Ozorki po opłukaniu zalać wrzącą wodą i podgotować. 20 dkg włoszczyzny oczyścić, opłukać i włożyć do gotującej się ozorków wraz z 5 dkg cebuli, i liściem bokwowym. Do smaku dodać solt. Gdy ożenki będą już prawie miękkie, należy wyjąć z wywaru i na chwilę (aby lekko przestygły) włożyć do zimnej wody. Następnie ściągając z nich grubą wierzchnią skórę po czym włożyć z powrotem do wywaru i gotować aż będą bardzo miękkie. Ugotowane ożenki odciedzić i pokrajać wzdłuż na 2 części. Podawać z ziemniakami oraz z sosem chrzanowym, koperkowym lub pomidorowym.

rym jeden kotlet na porcję wystarczy. 6 kotletów 2 łyżki tłuszczu sól pieprz 1/2 filiżanki pomarańczowego soku 6 plasterków pomarańczy 1 łyżka maki. Kotlety smażymy na rozgrzanym tłuszczu z obu stron na jasnołoty kolor. Posolit i posypać pieprzem. Włożyć do brytanyki i polać sokiem pomarańczowym. Na każdy kotlet włożyć plasterki pomarańczy, nakryć mięso przykrywką i gotować na małym ogniu mniej więcej 45 minut. Gdy kotlety są już miękkie, wyjąć, a pozostały z nich sos zaprawić makią i wodą o ile płynny jest za mało. Można kotlety w sosie pozostawić aż do czasu wydania na stół.

PORADY KUCHENNE

● LYZEK NIE NALEŻY pozostawiać w garnku z potrawą, bo to przedłuża gotowanie i odbiera potrawie smak. ● TERMOŚY nie pękają gdy je przedtem potrzymamy kilka chwil nad parą. ● PODŁOGĘ debową, parkietową czyścić wodą z amoniakiem, wycierając ją na sucho. Na drugi dzień smarujemy podłogę woskiem. ● PRZESTARZAŁE plamy znikają po zanurzeniu ich w ocie lub po zamoczeniu w rozcieńczonym amoniaku. ● ZAPLEŚNIAŁE miejsca należy posmarować kwasem borowym albo natą. Następnie dobrze spłukać ciepłą wodą. ● ABY SÓL nie stwardniała, względnie nie była wilgotna, należy na dno solniczki wrzucić kilka ziarenek surowego ryżu.

Anioł Pański

W ciszę wieczorną dźwięk dzwono- (nowy wado- Koszysze się w słodkich tonach... Ludzie i ziemia hold Tobie (składa O Maryjo, bądź pozdrowiona! Z głębin serc ludzkich, z modlit- (tąq korną Przed tron Twój płynię niebia- (kt... Z codzienną pieśnią swoją wie- (czorną Dźwięk dzwonów na Anioł Pań- (ski. Od wieków całych z ziemi ulano, W wieczór, w południe i rano, Pieśń dzwonów cicha z uszy- (kich stron świata I wiebli Niepokalaną. Choć szybkim krokiem czas w (Przyszłości bieży I wiek za wiekiem przemija... (czerną Dźwięk dzwonów na Anioł Pań- (ski. Z serc ludzkich: Ave Maria!...

Złote myśli:

★ Egzizm to wstuchanie się w siebie i wyciąganie wniosków o własnej dobroci. ★ Fałszywy wstyd jest parawanem, za którym kryje się rozwiązłość. ★ Prawdziwa przyjaźń zdobywa się za pomocą przyjacielskich usług. ★ Pokonać cudzą zazdrość i nad zwyciężki triumfy odnosić, to sztuka nielada. ★ Szczęśliwy ten, kogo nie tylko ceni, lecz kto również jest lubiany. ● Czechosłowacki przedstawiciel w ONZ, Miroslav Nacvalac, oskarżony został przez rząd USA o działalność szpiegowską na terenie Stanów Zjednoczonych i uznany za osobę niewygodną dla USA. Wobec faktu, że rząd Czechosłowacji nie odwołał Nacvalaca, został on deportowany z USA. ● Szpieg angielski, George Blake, zasądzony niedawno na 48 lat więzienia, wydał Sowietaom nazwiska 30 agentów angielskiego Wywiadu, którzy od dłuższego już czasu nie dają o sobie znaku życia. ● Brytyjski lotnikowiec "Minas Gerais" otrzymała w tych dniach 1-szą eskadrę 7 amerykańskich samolotów wojskowych przeznaczonych do posięgu za łodziami podwodnymi. Należą one do typu "SZP".

Sos chrzanowy

6 dkg chrzanu opłukać, obrać i zetrzeć na tarce. Starty chrzan skropić lekko octem. 1 szklankę mocnego rosolu z mięsa wotowego zagotować. Łyżkę maki rozmieszać w 25 dkg śmietany i wlać do wrzącego rosolu. Mieszać zagotować. Dodać chrzanu, łyżkę świeżego masła oraz solt, ocet i cukier do smaku. Sos wymieszać i zagotować.

Jabłka z pianką

Duże, kwaskowate jabłka pieczone w piekarniku, a po upieczeniu przetrzeć je przez sitko, dodać do przetrzanych cukru mialkiego cynamonu i tartej skórki cytrynowej. Ubić z trzech białek piankę — zmieszać ją z mialkim cukrem, włożyć na półmisku masę jabłeczną, pokryć ją pianką, posypać grubym cukrem, wstawić do pieca lub pod płomiem na 15 minut. Wyjąć z piekarnika, ubrać ciasteczkami.

Kotlety z pomarańczą

Zwyczajnie liczymy po dwa kotlety na osobę, choć są tacy, którzy

KRONIKA WOJSKOWA

Amerykańskie bazy wojskowe w Anglii będą zwinięte w marcu 1962 r. Dzięki temu Stany Zjednoczone zaoszczędzą roczny wydatek w sumie 10 miliardów dolarów. Bazy te znajdują się w Alcombury, Bruntingthorpe, Chelveston i Culthorpe. ● Prezydent prowincji Katanga (Kongo), Moyses S. Thombe został wypuszczony z więzienia w Leopoldville, ponieważ Katanga groziła wystąpieniem z Federacji Kongo. ● Były wice-prezydent Stanów Zjednoczonych, Nixon, sprzeciwia się wymianie jeńców kubańskich za traktory amerykańskie, twierdząc, że 1) 500 traktorów wzmocniłoby pozycje Fio na Kubie, 2) nie jest to interes porucić los 5 milionów Kubańczyków za uwolnienie 1.200 jeńców. ● Technicy wojskowi USA i Rosji Sowieckiej debatują w Nowym Jorku nad rozbrojeniem światowym. Rozmowy te do niczego narazie nie doprowadziły. Rosja ze swej strony, zagroziła, że jakakolwiek próba z bronią atomową, przeprowadzona przez jakiegoś państwa zachodnie, zwnoli Rosję do wszelkich kompromisów. ● Eichmann, broniąc własnego życia, oświadczył, że był on zaledwie jedną częścią

ka systemu nazistowskiego. Dalej oskarżył on obecnego współpracownika Adenauera, Hansa Globke, o odebranie obywatelstwa niemieckiego wszystkim Izraelitom za czasów rządów Hitlera. ● Amerykańska policja FBI złapała już dwóch sabotażystów, którzy wysadzili w powietrze 3 stacje radio-telewizyjne znajdujące się w stanach: Nevada i Utah. Sabotażystami okazali się Jerome Brous i Chris Jensen. Mówi się, że należą oni do faszystowskiej partii amerykańskiej "John Birch Society". ● Dawny doradca eks-prezydenta Eisenhowera, Sherman Adams, w swych pamiętnikach ostatnio opublikowanych, twierdzi, że Północna Korea była by zawarła pokój już w 1953 r., gdyby rząd USA był poszedł za radą gen. MacArthur'a, by zagrozić komunistom koreańskim użyciem bomby atomowej, do czego zresztą nie byłoby doszło. ● Naczelne dowództwo armii tureckiej ogłosiło ostatnio wiele zmian na stanowiskach kluczowych tak w piechocie jak i w marynarce. Nowym szefem armii lądowej został gen. Muhiiddin Onr, marynarki zaś — admirał Nejdet.

Kto dla siebie pracuje...

Kto dla siebie pracuje, ten siły utracą. Ręk jego, jego ramion znikoma jest praca, A wicher czasu, lecąc szeroko po świecie, Przędę ową pajęczą uniesie — i zmiecie. Kto dla braci pracuje, ma moc za miliony, Rośnie w siłę, jak obrzym o ziemię zuńczy; Czas mu cegły podaje, utrwała budowę I kładzie na jej szczytce swe piętno wiekowe.

Maria Konopnicka

Casa de Saude S. FRANCISCO Rua São Francisco, 147 — CURITIBA — Telefon: 4-5440 Kompletnie wyposażona Chirurgia, Poliklinika. Dłuższy pobyt. Radiodiagnoza. Leczenie raka. Radioterapia.

ZŁOTY JUBILEUSZ KAPLAŃSKI

Księży: — KS. STANISŁAW PIASECKI, KS. TOMASZ KANIA ORAZ KS. JAN OLSZÓWKA

Ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy

Dnia 2 lipca jest wielka i pamiętna data dla tych trzech Księży, którzy po wielu spedił na służbie dla Boga i Ojczyzny na ziemi św. Krzyża. Dla służby tej poświęcili i kra i rodzinę. Na służbie tej stracił swe zdrowie i swą energię. Śmiało mogą oni powiedzieć tak św. Pawłem: "Bojowaniem dobrym potykałem się, wiarę zachowałem, a teraz naznaczony mi jest wieniec chwały". Ten "wieniec chwały", który ich czeka w życiu wiecznym, będzie okalał ich skroń już teraz, w dniu złotych godów kapłańskich, jako zapowiedź innego wienca, niematerialnego, ani nie wędniego. Trzech ich jest, co imiono na swe zapisał złotymi głózkami w historii duszpasterstwa nad Polonią w Brazylii. Trzeba ich jest, tak różnych usposobieniem, a tak jednolitych poświęceniem. Na czoło wybiła się legendarna postać Ks. Stanisława Piaseckiego. Życie jego można podzielić na trzy okresy: a) praca misyjno-duszpasterska, b) praca kulturalno-oświatowa i c) praca przelotowego polskiej wice-provincji w Brazylii. Ks. Stanisław Piasecki urodził się dnia 5 kwietnia 1885 roku w Masłowcu, województwa poznańskiego. Jest synem Franciszka Piaseckiego i Marii Kłoczek. Wstąpił do Zgromadzenia 30 sierpnia 1905 r. w Krakowie. Tam odbył wszystkie studia teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał 2

lipca 1911 r. Do Brazylii przybył we wrześniu 1914 r. Jako młody misjonarz, a także i w późniejszych latach, przeorał plugiem misyjnym wiele parafii, będąc zaś zlotuszym koadiutorem, porwał masy ludzkości - rodaków, w Paranie, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Jako duszpasterz pracował najdłużej w Rio Claro, w Malecie i w Serinina, gdzie odznaczył się gorliwością św. Pawła i do dziś dzień żyje w parafii parafian. Jako Wyzłator w ciągu 6 lat kierował wice-provincją Zgromadzenia, odznaczając się prostotą, dobrocią serca i wielką rozbrojnością.

Największe jednak zasługi położył na terenie krzewienia oświaty wśród rodaków, jeżdżąc z filmami polskimi, propagując dobrą prasę oraz zakładając Towarzystwo Oświaty. Na tym polu można go porównać z Księdzem Honoratem Jedlinskim, o którego- dalekich lasach. Najdłużej pracował w Ivaí, Prudentópolis i Imbituwie. W tej ostatniej parafii spędził ponad 23 lat, stając się prawdziwą odblaskową parafii przez swe gorliwe i światobliwe życie kapłańskie i duszpasterskie, otoczony pow-

godzieńach tyle nacztałymi się w "Ludzie". Drugi Jubilat - Ks. Tomasz Kania ma także chlubne karty, bo spędził owe 50 lat na rozległych parafiach, a jedynym jego wielkimi był koń i wóz. Nieraz w chłodzie, gonił i deszczu odwiedzał wiernych, rozrzuconych po szesnastu gminach i szacunkiem przez wszystkich, nawet niekatolików. — Opanowany i spokojny, skromny i cichy, gorliwy i nadzwyczaj pobórny — stał się chodzącym wzorem bogobojnego życia dla wszystkich parafian.

Dla Konfratrów zaś - jest żywym odwiekiem cnot św. Wincentego a Paulo. Ks. Tomasz Kania urodził się w Zawodzie, w parafii Boguciole, województwa Opatowskiego, dnia 20 grudnia 1883 roku, syn Wawrzynca Kani i Anny Skiby. Do Zgromadzenia wstąpił w 1905 r. w Krakowie. Tam ukończył studia teologiczne i otrzymał święcenia kapłańskie dnia 2 lipca 1911 roku. Trzecim Jubilatem jest Ks. Jan Olszówka. Urodzony dnia 14 lutego 1885 roku. Do Zgromadzenia wstąpił 23 września 1905 roku. Na kapłana został wyswięcony dnia 2 lipca 1911 roku w Krakowie. Ks. Jan Olszówka posiada rekord w ilości km. przejechanych na koniu. Zrobił w jednym dniu 70 lub 100 km. było dlań "Igraszka". Odbarzony silnym organizmem i czerstwym zdrowiem, nie bał się ani chłodu, ani sioły. To też na dalekich wycieczkach misyjnych spędził swój pracowity żywot. Najdłużej przebywał na parafiach: — Ivaí, Tomaz Coelho i Paraguaçu. Kapłan wielkiej prostoty misjonarskiej. Zawsze pogodny i uśmiechnięty. Tym usposobieniem podbił sobie serca wszystkich. Znał się też na ogrodnictwie i ziołach leczniczych, przez co i w dalekich miejscach fizycznych innych bliźnich spłeszył im z pomocą.



Z okazji złotego Jubileuszu trzech Księży Misjonarzy zamieszczamy starą fotografię, która przypomni wielu naszym Czytelnikom kilku zmarłych, a tak zatytułowanych Misjonarzy na Ziemi św. Krzyża. — J. E. D. STICO EUZEBIO DA ROCHA, duszelnik archidiecezji w otoczeniu Księży ze Zgromadzenia — 1939 — z okazji złotego jubileuszu Ks. BOLESŁAWA BAJERA; po lewej stronie Ks. AREBYSKUPA widzimy Ks. LUDWIKĄ BRONNIEGO, byłego przełożonego wiceprovincji Zgromadzenia, po prawej Ks. BOLESŁAWA BAJERA; w drugim rzędzie od lewej Ks. PIASECKI, Ks. JÓZEF ZAJAC, Ks. STANISŁAW PIASEM, Ks. JAN PALKĄ, Ks. STANISŁAW PORZYCKI, Ks. ALFONS PASZKIEWICZ; w ostatnim rzędzie od prawej: Ks. JÓZEF GÓRAL, Ks. JAN WISLIŃSKI, Ks. WENDELIN ŚWIERCZEK, Ks. ALFONS PASZKIEWICZ; — obecny przełożony Zgromadzenia, Ks. FRANCISZEK JAN ZYGMUNT, Ks. IGNACY ZABRZEZKI, Ks. TADUSZ EDWICZ; — obecny przełożony Zgromadzenia, Ks. FRANCISZEK MASZNER, Ks. WIKTOR DEWOR i Ks. JÓZEF ŁOPACIŃSKI. Z tych już zmarli: — Ks. Bajer, Ks. Chylaszek, Ks. Kandora, Ks. Porzycki, Ks. Wiśliński, Ks. Góral, Ks. Zygmun, Ks. Łopaciński, i Ks. Dewor.

Kalendarz Rolniczy

UPRAWA POMIDORÓW

Pomidory są bardzo wrażliwe na zimno i nadmiar wilgoci. Brak ciepła i słońca obniża owocowanie, a nadmiar wilgoci sprzyja występowaniu chorób grzybkowych oraz powoduje pęknięcie owoców.

Pod względem rodzaju gleby pomidory nie są wymagające. Najlepiej rosną na glebach przepuszczalnych, lecz odpowiednio żyznych.

Pomidory nie należy jednak częściej uprawiać po sobie niż co trzy lata. Nie powinno się ich również sadzić po ziemiakach, ze względu na występowanie tych samych chorób — ziemiaki bowiem należą do tej samej rodziny co pomidory.

Pomidory uprawiają się przeważnie w drugim roku po obróbce na nawozach sztucznych.

Ze składników pokarmowych najwięcej potrzebują potasu i fosforu. Wprawdzie azot jest również niezbędny, lecz nadmiar jego opóźnia i osłabia owocowanie.

Pielęgnowanie rozsady w inspektach po przepikowaniu polega na starannym wietrzeniu, podlewaniu (w miarę potrzeby) oraz usuwaniu chwastów. W ciągu dnia temperatura powietrza w inspekte powinna wynosić 16-18 stopni ciepła, a w nocy 12-14 stopni. Temperaturę reguluje się przez odpowiednie wietrzenie. Gdy rozsada słabo rośnie, dobrze jest ją podlewać roztworem saletry (30 gramów saletry na 10 litrów wody).

Ważnym zabiegiem przy produkcji rozsady pomidorów jest jej odpowiednie zaharowanie. Mniej więcej na tydzień przed wysadzeniem należy przyszywać rośliny do niższej temperatury, zdejmując okna na dzień, a potem i na noc, jednocześnie

zmniejszając podlewanie. Uważać jednak musimy, by hartowana rozsada nie zmarzła podczas nocnych przemrozków. W razie niebezpieczeństwa przymrozków okna należy złożyć, a nawet przykryć je matami, gdyż rośliny dotykające do szyby zwykłe przymarzają.

Rosada po 45 - 5 dniach od wysiewu nasion jest gotowa do sadzenia w grunt. Sądzi się ją, gdy miną przymrozki, zwykle w drugiej połowie września.

Bezpośrednio przed wysadzeniem należy bardzo starannie podciąć rozsade, tak aby ziemia dobrze oblepiała korzenie. Wyjmujemy rośliny ostrożnie, starając się utrzymać bryłę korzeniową. W dniu pochurne sadzimy pomidory przez cały dzień, w okresie pogody zaczynamy sadzenie po południu. Odmiany wysokie na zbiór wczesny sadzi się w rozstawie 80 na 50 cm.; późne, silnie rosnące, prowadzone na palikach umieszczamy rzadziej, przeważnie w odległościach 100 na 60 cm. Uprawiają pomidory bez ciepła i palikowania, na kopcach lub wacach, stosując największą rozstawę; dajemy je w rzędy co 100 - 120 cm. i co 80 cm. w rzędzie.

Przed sadzeniem, jeżeli ziemia jest szbita, dobrze jest przepocząć ją. Uważamy aby ziemia dobrze oblesniała korzenie. Następnie palikujemy.

Często zamiast palików używa się drutu. Wybieramy wtedy w rzędy roślin co 3-4 metry grubsze druty, — jeden — na wysokości 40 cm., a drugi — 80 cm. od powierzchni ziemi. Do drutów tych wiążę się krzaki pomidorów.

Prowadząc pomidory przy palikach czy drutach należy je bezwarunkowo ciąć, pozostawiając 1-2 lub 3 pędy. Po-

za pędem głównym pozostawia się pod koniec wyrastający spod pierwszego grona oraz tak zwany pęd odziomkowy, rosnący przy samej ziemi. Ciecie rozpoczynamy gdy tylko w kątach liści pojawiają się pędy boczne. Ciecie trzeba powtarzać kilkakrotnie, gdyż pojawiają się nowe pędy. Trzeba również stale podwiązywać krzaki, gdyż w miarę ich wzrostu sznurki często się obrywają. Wiążę się rośliny w 2-3 miejscach.

Walka z chwastami polega na ręcznym motyczeniu koło samych roślin i na uprawie międzyrzędzi. Nie należy

warować ziemi zbyt głęboko, aby nie uszkodzić korzeni oraz nie przesuszyć gleby.

Ważnym zabiegiem, jest dokarmianie roślin podczas wzrostu.

Przynależnie wierzchołków roślin nad ostatnim kwiatowym gronem może być wskazane jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy chcemy otrzymać bardzo wczesne owoce. Zabieg ten jednak obniża plon. Nie należy również w końcu lata usuwać zdrowych liści, zaleca się natomiast usuwać i palić liście opalone przez grzyby, aby zapobiec rozszerzaniu się chorób.

Rośliny lubią metale

Geolodzy szukający podziemnych metali zwracają od pewnego czasu coraz większą uwagę na rośliny rosnące na badanych terenach. Skonstatowano bowiem w licznych przypadkach ścisłą łączność między niektórymi gatunkami, znajdującymi się w gruncie. Nowa metoda przyniosła już poważne wyniki w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, Transwalu i w Rosji. Między innymi zauważono, że traganek roślinie najchętniej i najlepiej na gruntach zawierających

cenny minerał selenu. Inne rośliny pozwoliły Rosjanom wykryć bogate złoża boru.

O obecności pewnych kruczaków świadczą w innych przypadkach nie tyle rosnące tam rośliny, lecz ich wygląd. Obecność samej ziemi przy wodzie glinianym roztwór, korbalt zmienia zabarwienie liści oraz wygląd koron kwiatowych. Zauważono także że z nieznanymi bliżej powodów platyna znajduje się nierzad w miejscach, na których nic nie rośnie.

KRONIKA SPORTOWA

(★ Wyniki ligi południoparaskiej: Atlético - Operário 3x0, Guarani - Britania 6x1, Irati - Rio Branco 1x0, Coritiba - Bloco 4x0, Primavera - Agua Verde 2x0, Ferroviário - Caramuru 1x0, Seleto - Palestra 3x2.)

★ Mecze towarzyskie Fluminense - Palmeiras zakończył się zwycięstwem Fluminense 4x3. Kombinowana drużyna tych dwóch klubów spotka się w tych dniach z jedynąk Paragwaju. Mecze odbędą się w Rio.

★ Cruzeiro z Porte Alegre przegrało z reprezentacją Urugwaju 4x1, w meczu sparingowym. River (Argent.) - Real Madrid 3x2.

★ Brazylijskie drużyny za granicą: Santos - Juventus (Włochy) 2x0, Santos - Roma 5x0. Inne wyniki: River Plate - (Argentyna)

na) - Neapol 3x1, Internacionale - Spartak (Jugosławia) 7x2, Racing Argent. - Roma 1x1. Fluminense - Espanhol 2x1, Botafogo - Cairo 2x1, Gremio - Ryga 3x1, Cantito do Rio - Oskarshamm (Szwecja) 3x0, Bangu - Concordia (Kanada) 1x0, Vasco - kombinowana drużyna szwedzka 4x2.

★ Eliminacje o mistrzostwo świata: Rosja - Turcja w Moskwie 1x0, Bułgaria - Finlandia 2x0, Szwecja - Dania 2x1.

★ Rumuńska lekkoatletka polepszyła swój rekord świata w skoku w zryw, skacząc 1,88 m. na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie.

★ Rewanżowany mecz o eliminacje mistrzostw świata między Polską i Jugosławią odbył się w Polsce dnia 25 bm. Wynik w najbliż. nr

Drobne wiadomości gospodarcze

● Szkoła rolnicza powstała w Santa Catarina, wychowując nie tylko młodych agronomów, lecz także ucząc mądrej i nowoczesnej uprawy roli.

● Firma amerykańska The Lummus Co. zobowiązała się wybudować w Recife fabrykę sztucznego kauczuku.

● Dwa tys. tonn żelaza znajduje się w porcie Paranaguá na wywóz za granicę. Z tego 950 tonn załadowano już na statki jako zamówienie dla Wenezueli.

● Brazylia podjęła rozmowy z rządem USA celem wykupienia akcji Kredytowego Banku Amazonas, znajdujących się w rękach Ameryki.

● 60 tys. tonn soił będzie wysłane na granicę ze stanu Rio Grande do Sul. Roczna produkcja soi rlograndeńskiej oszacowana jest na 230 tys. tonn.

● Wymiana handlowa między Brazylią a Rosją przewiduje: import do Brazylii 610 tys. tonn ropy i 200 tys. tonn pszenicy sowieckiej. Brazylia zaś wyśle do Rosji 200 tys. tonn kawy, 5 200 tonn bawełny oraz 3 500 tonn pomarańczy.

● Fabryka pasteryzacji mleka w Recife, która od dłuższego czasu znajdowała się zamknięta, pojedzie ponownie w ruch, odczytując dziennie 60 tys. litrów mleka.

● Wielka amerykańska firma poczęła Dupont otrzymała nakaz od rządu USA, by wyprzedziła w ciągu najbliższych 10 lat wielką ilość akcji (wartości 3 bilionów dolarów) zakupionych od General Motors.

● W porcie amazońskim Manaus utworzona została przez rząd federalny wolna zona celna, mająca na celu

zwiększyć międzynarodowy ruch statków oraz budowę zagranicznych składów w tym porcie. Zona celna będzie liczyła 5 km² powierzchni.

● Olej wietnamski wyciskany z owoców Babacaj jest cennym produktem takich stanów, jak: Mato Grosso, Amazonas, Bahia, Pará, Maranhão. Owoc ten rośnie na palmach Terreny, na których rosną palmy, zajmują 4 proc. powierzchni całej Brazylii.

● Liczba mieszkańców Ameryki Łacińskiej obliczona na 206 milionów, z czego sama Brazylia posiada 67 mln. mieszkańców.

● Największymi importernami pszenicy w świecie jest Wielka Brytania (Anglia), Indie, Niemcy Zachodnie. Brazylia importuje rocznie pszenicy w ilości 2 mln. tonn.



DR. S. FELIX WERFACHOWSKI
Chirurg - Dentysta
KONSULTORIUM: Rua Cândido Lopes, 206 - 1.º andar, Conj. 77. - przyjeżdża w niedzielę, środy i piątki od godziny 8 do 11 i od 2 do 6, a resztę czasu w swojej rezydencji, przy ulicy Major França Gomes, 559, Curupaty, N.º 781 - Vila Santa Quitéria.

— Czy aby żywi!... — mruknął jeden z żołnierzy.
— Przecież widziałeś!...
— Bogać tam, wachmistrz... tyńfa nie dałbym... czy nam się upiór nie maczy.
Wachmistrz splunął z obrzydzeniem i przeżegnał się.
— Licho nadało te lochy wycierać!... No!... Bez mitregi!... A co, widzisz, tyka!...
— Dawnego Cybińskiego przez pół chyba zostało!...
— Zatknąć pochodnie!... Niech tam który skoczy do porucznika Lewickiego, czy niema jakich rozkazów a Szafranski z czterema niech przejdzie raz jeszcze chodnikiem... może tu więcej takich się nabiją!...
Żołnierze w milczeniu spełnili rozkaz. Raczynski niebawem ujrzał zbliżające się pochodnie Szafranskiiego. Porucznik rzucił się w tył, aby uniknąć spotkania. Lecz chodnik boczny, w którym się był schował był wązki i nierówny, Raczynski z trudnością mógł iść naprzód. Naraz z górnego korytarza wpadło światło, pochodni do chodnika, porucznik zaczął biec, lecz wtem potknął się i runął całym ciężarem na jakiś wprost leżący tłumok. Światło znikło. Raczynski z trudem ją się gramolił. Właśnie wsparł się o tłumok aby powstać, gdy pod sobą prawie potknął przejmujący jęk. Porucznik wzdygnął się. Jęk powtórzył się po raz drugi i trzeci. Raczynskiego zdjął przestrach zabobony. Chciał uciekać, ale wspomniawszy, sięgnął po krzesiwo i ją iskry niecił, bilek czy mareg przesładującą odpowiedź, czy też dojsj pochodzenia tego jęku. Zaledwie pierwsze skry paady w ciemności, Raczynski zatrząsł się ze zgrozy, u nóg jego tarzał się człowiek związany w kabiak. Porucznik mocno uderzył krzesiwem nad głową leżącego i w wykrzywione w smiertelnym kurczu twarzy poznał twarz sir Jakóba.
Porucznik po omacku ostrzem palęsza jął przecinać więzy, kępując się sir Jakóba, i odwiązywać mu knebel. Sir Jakób odetchnął pełną pierśią. Raczynskiego zdjęta teraz nowa obawa, aby sir Jakób jakim nie zdradził go. Wziął sir Jakóba w ramiona i zaczął przeciągać w głąb chodnika.
Gdy się to działo, Stuart, po daremnym zażartym szturmie na Stradom, dla odebrania utraconej przez imć pana Czerno pozycji i oparcia dwóch ataków na przedmieście Świętej Barbary, obchodził mury forteczne i przyjmował krwawe raporty od oficerów. Wszędzie straty były zatrważające. Żołnierze i wolontarze, trzymani przez całą noc i dzień pod bronią, upadali ze znużenia. Ambulans forteczny był wyczerpany po brzegi. Imć pan Czerno leżał powalony kulą w biodro, kapitan Celiński odebrał dwie kontuzje. Okopy na przedmieściach były mocno uszkodzone, około Świętej Barbary niemal z ziemią zrównano. Myśleć o naprawieniu ich nie było podobieństwem, ile, że ruch w obozie nieprzyjacielskim zapowiadał nowy szturm.
Komendant w ponurem milczeniu wysłuchiwał uwag towarzyszącego mu Hana i lakonicznie rzucał rozkazy i odpowiedzi. Han, chcąc rozproszyć troskę Stuarta, odezwał się śmiało:
— Nielada nam dzisiaj uczynili krzywdę, suponuję nawet, że z przedmieści wyparują nas z łatwością, ale co tych murów, nie nadgrząza tak łatwo.

Raczynski z von Deiblem, otoczony żołnierzami, stanowią niejako serce tłumy. Tu największe było zamieszanie, tu wzburzenie, opór tłumy, tu jeden za drugim się krył, chronił, zapierał. Tu za czwartą salwą armat Wiśniewskiego rozległy się pierwsze zawałania do buntu. Bunt w oka mgnieniu rozgorzał i rzucił się tam, kędy niebezpieczeństwo było bliższe... Lud szarpnął się, odwrócił i na ślepo wpadł na ścisnąjącego go eskortę, własnymi ciałami gniołack bagnety i obzwalającą je. Szekler, postrzegłszy rozpaczyliwie szamotanie eskorty, a widząc, że rozarty tłum lada chwila może ją zmóżdżić wpaść na piechotę i zmieszać, zatoczył armaty, byle grożącą zawałć co prędzej usunąć, zmieść, bodaj kosztem eskorty.
Armaty austriackie dopełniły grozy położenia. Lud, prząony z dwóch stron nieubłagalnym ogniem, tarzał się, wiał, rozpadał na gromady. Żołnierze, eskortujący go, traktowani teraz narówni z tłumem, porzucili karabiny i zmieszali się z nim.
Odział prowadzący Raczynskiego ten sam los spotkał. Kapitan Wein chciał cworobok sformować i cofnąć się do Szeklera, lecz aby się doń dostać trzeba było wytrzymać wstęgi żelaza... Wein, mimo wszystkiego, chciał się wazyć, lecz zanim sroń szalonego tomotu i wrzasku kotłujących się ludzi zdołał sformować żołnierzy, tłum runął i rozbił się.
Raczynski uczył się wyrwanym z pośród Austriaków i powleczoneym. Porucznik, rozumiejąc niemożliwość jakiegokolwiek oporu, biegł za innymi ku austriackim armatom, gdy jednak Szekler wzmocony ogień karabinowy i tłum zwrócił się w stronę przeciwną, znow uniesiony falą pedym na oślep, tracąc ostatek wiadania. Raczynski sroń klebiących się gdyłów, poświstku kul, jęków, przekleństw i huczących armat ani położenia nie mógł rozemnać, ani myśli zebrać...
Naraz tomot przed nim wzmożł się, biegnący przed nim padać zaczęli...
Raczynskiemu mignęła raz i drugi wstęga ognia. Zdawało mu się, że słyszy tuż przy sobie stalowy głos Stuarta, gdy naraz uderzył całą powierzchnią swego ciała o ciemną zawałę. Zawałę rozstąpiła sroń pieknejjczy wrzawy... Raczynski postąpił jeszcze kilkanaście kroków i padł na ziemię.
Przez chwilę nie wiedział ani gdzie jest, ani co się dokoła niego dzieje. Zwolna przytomność wracać mu zaczęła, a z nią razem świadomość położenia.
Raczynski podniósł głowę, ponad nim z murów Czestochowy chmuiry kartaczy szły nieprzerwanymi smugami, wokół, sroń niewyraźnie rysujących się szop, rozlegały się odgłosy tocznej walki.
Wtem, od strony linii austriackiej, zawarczały bębny... Porucznik zrozumiał się między dwa ognie. Jął więc czołgać się, aby znaleźć schronienie. O kilkanaście kroków przed nim była szopa, porucznik bez namysłu skierował za to niej i przesiłgnął się przez nawpół rozwalone drzwi. Lecz tu ryczo spotrzegł, że nie był sam. Zdzjął go jęk, aby nie wpaść w ręce Stuarta... Naraz race, rozrzucone z murów klasztornych, padając około szopy, zmieciały ogień... Po nawpół rozwalonym dachu

Kącik Lekarski

PRZYKRE DOLEGLIWOSCI

Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego jak częstym zjawiskiem jest dolegliwość objawiająca się przykrym zapachem wydzielającym się z ust. Według niemieckiej statystyki na 10 tys. przebadanych osób około 15 proc. uskarżało się na te nieprzyjemne przykrych właściwości. Ten poziom niewielki mankament naszego zdrowia był i jest bardzo często przyczyną wielu kłopotów, a nawet tragedii ludzkich, w wypadku utrzymania się tego objawu przez dłuższy okres czasu. Odsuwają się wtedy od człowieka nie tylko małżonki czy towarzysze pracy, ale niezdają sobie sprawy o najbliżsi.

Jakie są przyczyny wydzielania się z ust przykrego zapachu? Przyczyną krótkotrwałego objawu może być silne podniecenie, dłuższe mówienie (np. odczyty), a nawet głód. Objaw ten po pewnym okresie czasu samorzutnie znika. Natomiast przykry zapach występujący przez dłuższy okres czasu wymaga poważnie interwencji internisty lub dentystry.

Aby zwalczać chorobę trzeba znać jej przyczynę. W wypadku omawianej dolegliwości przyczyn tych może być wiele. Bardzo ogólnie mogliśmy podzielić je na dwie grupy:

- 1) Kłody powodem jest jama ustna.
- 2) Kłody powodem są schorzenia organów wewnętrznych.

Przykry zapach, którego źródłem jest jama ustna, nierazko spowodowany jest brakiem higieny, prowadzącym bardzo często do chronicznego schorzenia dziąseł. Powstały w skutek tego ropną tkankę dziąseł (ropną substancję błakawych) łącząc się z ropą wydzielającą się krwi, powoduje przykry posmak w ustach i przykry wód. Zepsute użębienie "magazynuje" resztki pożywienia, które z kolei powodują procesy fermentacji

ZNACHORSTWO

SKAD SIE BIORA CHOROBY?

Na to pytanie różne odpowiedzi dają znachorzy. A o to co można na ten temat od nich usłyszeć: "podołożyc koluta można za pomocą włośnu zabranych chorej, okrzęconych w szmale i polożonych pod progłem domu", albo "człowiek dostaje raka, jeśli na twarzy siedzi mu mucha, która siedziała na zdechłym raku", lub "brodawka powstaje z wody wyrzuconej z pyska żaby".

Są to przykłady naiwności. Należy więc przyczołczyć wyjaśnienia powstawania chorób, spotykane wśród wyższych sfer znachorstwa.

Według teorii wielu astrologów obrznięty wpływ na zdrowie człowieka mają ciała niebieskie. Twierdzą oni, że Saturn panuje nad głową i barki i piersi, Merkury nad kolanami i udami, a Księżyc nad resztą organów człowieka. Według innych wszystko na Ziemi zależy od ery astrologicznej. Dotychczas minęła wielka era — indyjska czyli Raka, perska czyli Bliźniąt, egiptowska pozostająca pod znakiem Byka, żydowska, którą symbolizował Baran, a od r. 60 do 1960 trwała era Ryb. Od początku br. do 3960 r. będzie trwała era Wodnika. Zrozumiałe, że w nowej erze czekała się ludzkość nowych dobrych i złych rzeczy w tym i chorób ściśle uzależnionych od astrologicznego kalendarza. Jak widać rozbieżności różnic między źródłami powstawania chorób jest bardzo duża.

4 TYS. ŻŁ. DZIENNIE!

Nie wiadomo, ile płacili swym znachorom moiżni teko świata, natomiast obliczono ile zarabiała polska szeregowa znachora, który nie przepowiadał walen i rewolucji lecz dowodził, że brodawki powstają z wody wstrzykniętej z zabiegów pyska. Wyliczenia zostały oparte 1) na wysokości poboranych honorariów, 2) ilości przyjmowanych pacjentów, 3) obserwacji stopy życiowej i sta-

nu majątkowego znachora. Okazuje się, że zarobki te kształtują się przeciętnie od 24 tys. zł. rocznie do 4 tys. zł. dziennie. Fach zatem jest opłacalny.

SZARLATANI

W życiu ludzi szarlatani zajmowali więcej lub mniej miejsca, a wpływ znachorów na podejmowanie przez nich decyzje zależał od stopnia ich wrażliwości na kuglarzką argumentację. Niewiele im pomagało to, że te prokury z reguły się nie sprawdzały. Np. tuż przed pierwszą wojną światową królów Belgii wystawiono jak najpomyślniejszy horoskop, z pomysłowym wynikiem, że państwo rozwijało się w pokolenie, a tymczasem po kilku miesiącach Belgia pierwsza padła ofiarą niemieckiego imperializmu. Hitler był stałym klientem magów, a bęgam ogromnie przesydany wśród nich swoich zauszników i doradców.

HITLER W NIEWOLI KABAŁY

Był on, jak mało kto, niewolnikiem kabały a przykłady na to można by mnożyć. Przed najazdem na Polskę radził się szarlatanów, przed napaścią na Rosję zasięgał ich porad. Zrozumiałe, że wroży muślały wypadać myślenie, inaczej wróżbita posadzony o nieuctwo mógł trafić pod katowski topór. Znany jest np. fakt, że gdy wojska niemieckie miały wkroczyć do Australii, Hitler o kilka godzin wstrzymał odłot Heydricha na te operacje z powodu "złej konstelacji gwiazdnej".

Zdaje się być rzeczą pewną, że obrznięty wpływ na Hitlera wywarła teoria niejakiego M. Kemmericha "Mutacjiach historycznych". Stworzył on ją w 1921 r. a wyglądało na to, że chciał przez to podnieść na duchu swych rodaków, opłakując przegrana pierwszą wojnę światową. Przepowiadał on pojawienie się wśród Niemców wielkiego wodza, który przeprowadzi

UŚMIECHNIJ SIĘ...

W DZUNGLI
Mucha do muszki:
— Czemu tak drzyżysz? To przecież tylko nasz przyjaciel tygrys wraca z polowania.
A ja myślałam, że to jaskółka!

TESTAMENT

Obywatel Malinowski pisze testament:
— Milion złotych zostawiam żonie mojej, pół miliona — mojej córce, drugie pół miliona — mojej matce, trzysta tysięcy — memu synowi.
— Naraz przerywa nowi...
— Zaraz, zaraz, ale skąd ja u diabła wezmę taką kupę pieniędzy?

HUMOR WŁOSKI

Pewien jegomość zaskarżył do sądu swego sąsiada za to, że nazwał go publicznie hipopotamem.
— Dobrze — mówi sędzia — ale dlaczego pan wnosi oskarżenie dopiero po 3 miesiącach?

— Dlatego, że dopiero teraz widziałem dopora pierwszego w moim życiu hipopotama — odrzekł wnoszący skargę.

POCHWALIŁ SIĘ

Niemiec i Francuz dyskutują ze sobą na temat wyższości swych krajów.
— Francja ma najwspanialszą na świecie literaturę — mówi Francuz.

ANECDOTY Z ŻYCIA SŁAWNYCH LUDZI

Królowi Filipowi Macedońskiemu doradzono, żeby zaczął na wygnanie perworo Macedońskie, który bawienie o nim mówił.
— Nigdy tego nie uczynię — odparł król.
— Dlaczego?
— Bo będzie mówił o mnie jeszcze gorzej!

"PIĘKNE ZA NADOBNO"

Gdy Fryderyk Schiller uczył się grać na fortepianie, rzekł mu raz jeden uczeń:
— Pan graz na fortepianie Dawid, tylko nie tak dobitnie A poeta na to:
— Pan gadaasz jak Ammon, tylko nie tak mądrze.

OFICINA MECANICA "HENRIQUE"

de Henrique Listebrow
CONSORTA-SE: Máquinas Industriales, Compresores de Aire, Motores a gasolina e Diesel, Máquinas de popa, Casabombas, Cables e Amortecedores, Camiones e automóviles de todo tipo, Pinturas e latarias, Servicio de terno, Servicio de reparación. — Rua Nunes Machado, 300, tel. 4-1936, — (Cidade de Corpo de Bombeiros).

Wszystko kupują w CASAS PERNAMBUCANAS a to dlatego, że sprzedają zawsze materiały bawełniane świeże, oryginalne, tradycyjnej jakości i po cenach popularnych.

Curitiba: Praça Tiradentes, 800
Praça Zeacarias, 500
Porto: Av. Rep. Argentina 411
S. José dos Pinhais
Antonia.

WACŁAW GĄSIOROWSKI

KAJETAN STUART

jął ślizgać się płomiem, przejmować go wskros i rozświetlać wnętrze szopy.

Raczyński teraz dopiero poznał szopę, ogarnął jednym rzutem oka zbitą masę ciał ludzkich i dostrzegł odsonięte wejście do podziemi. Ciała ludzkie, blaskiem ognia rozbudowane z odretwienia, jęły się poruszać, poznawać. Porucznik pojął, że w tej gromadzie, w której gęsto biegały się mundury austriackiej piechoty, lada chwila wybuchnie nowa walka, postanowił więc szukać schronienia w podziemiach. Świadomy miejscowości, rzucił się ku wejściu do podziemi i zaczął biec na oślep chodnikiem. Zrobiwszy tak kilkadziesiąt kroków, przystanął, wspomniawszy na to, że korytarz ma rozgałęzienia i że może w nich zabłądzić.

Nagle, w pobliżu, usłyszał jakiś chrobot. Na razie zdawało mu się, że może szcury odprawiają tu swoją robotę, lecz chrobot zwiększał się, przeszedł w szelest przesuwanych rak i w ciche stapanie. Porucznikowi przyszło na myśl, iż nie jest sam w lochu. Wątpliwość trwała krótko, bo naraz rozległo się tuż przed nim silne zawołanie:

— Kto tu jest?

Raczyńskiemu zdawało się, że głos ten zna. Chciał odpowiedzieć, ale głos jął nawoływać coraz surowiej. Porucznika zdjęła wątpliwość, przytulił się do ściany i milczał. Głos brzmiał coraz niecierpliwiej. Porucznik, rozumiejąc, że nie zdoła uniknąć spotkania, chciał się cofnąć ku wejściu, gdy wtem, w głębi korytarza, błysnęło światło. Głos umilkł. Światło, z początku niepewne, migocące, zbliżyło się, zamieniło w mocno górające pochodnie. Raczyński cofnął się, drżąc na samą myśl, że może wpaść w ręce Stuarta. Tymczasem od strony wejścia do lochu doszedł go zgiek kilku naraz głosów.

Porucznik spostrzegł, że jest wzięty we dwa ognie ze zarówno z jednej, jak i z drugiej strony korytarza grozi mu spotkanie.

Sam nie wiedząc, co mu począć wypada, zasunął się we wgłębienie lochu i, podspawszy prochem pistolety, czekał.

Pochodnie zbliżyły się, nachodziły, Raczyński zaczął już odróżniać mundury ułańskie swego pułku... Lada chwila znajdują go, dosięgną... chyba podstępnie zażyć... jeżeli mu zaufają, jeżeli nie mają rozkazu, jeżeli z nimi niema którego z oficerów załogi.

Nagle od strony niosących pochodnie dał się słyszeć donośny głos:

— Hej!... Kto tu woła?!...

Porucznik teraz poznał głos — był to Barcikowski, wachmistrz jego plutonu. Raczyński wysunął się z wgłębienia, aby odpowiedzieć, lecz między nim a pochodniami zarysował się niewyraźny cień i dał się słyszeć ten sam głos, który wołał poprzednio, lecz już osłabiony, niepewny:

— Sam tu... do mnie!...

Pochodnie nadbiegły żywo i otoczyły staniającego się pod ścianą człowieka. Raczyński cofnął się do wgłębienia i stąd przyglądał się rozgrywającej się scenie.

— Coś ty? Skądżeś się wziął?! — huknął Barcikowski.

— Dajcie mi pić!... Ustąpiem!... Rana... pali!... Oddycham!... Bóg zapłać!...

— No, bratku, zbieraj nogi!... Z nami pódziesz!... Nie chowaj tak ślepi! Pokaż no się!... Rany Boskie, co to... acan... acan tu!... Cybiński!... Nieboraku! Rozstap się ziemi!...

— W imię Ojca i Syna... Cybiński — przytwierdził niespodziewanie stojący obok wachmistrza Szafrąński.

— Waszc!... waszc! tu... przecież waszcza rozstrzelali!... Waszki duch!...

— Pomóżcie... podnieście mnie!... Do komendanta, do przodu, byle przedę, bo zamrę... Wiadomość niosę.

Zoimierz zawałah się. Szafrąński zakrzyknął na nich. Dwa śmielsi ujęli za ramiona Cybińskiego. Wachmistrz skinął i pochodnie zaczęły się oddalać.

Raczyński przez chwilę stał ośupiarty, własnym oczom, ani uszom nie wierząc; byłoby to istotnie Cybiński, skazany na rozstrzelanie. Lecz coś robił tu, w tym przejściu, w chłopskim kubraku?! Skąd wzięty jest Barcikowski?... Jeżeli wachmistrz trzymał straż w chodniku, takim razie położenie Raczyńskiego może jest lepsze, wygodniejsze. Stary wachmistrz zawsze okazywał mu żywą sympatię, był mu prawie ślepo posłusznym, a oddanyemu zupełnie!...

Porucznik zastanowił się. Lecz cóż mu z Barcikowskiego? Strach, gotów, mimo całego zachowania, choć znał swemu nowemu dowódcy a wówczas. Raczyńskiego zdjęła ochota wydość się z podziemi i pójść do obozu; wydało mu się to tym łatwiejszym, że huk armat, który był aż do podziemia się przedostawał, ucił nagle. Lecz tu stanął przed rucznikowi przed oczyma rozkaz Grammonta... Raczyński stępnął nadzadze, gdyby schował medalion Grammonta i rozeźmiął się do niego siebie. Musi przecież medalion pokazać Beatryczy, wszak to jest niezawodny.

Raczyński odetchnął ciężko i, podjąwszy garść gliny, chłodził rozpalone czoło, usiłując myśli skupić a zastanowił się, co mu wypada. Lecz głosy, które dotąd doszły przedtem od wejścia, orwały go silnie, pamięć. Porucznik odróżnił zaczął niemieckie wyrazy. Wiele miał do wyboru: albo cofnąć się do Niemców, albo iść za grupą w dalsi chodnika światłem pochodni. Raczyński wybrał to ostatnie i pędził za Barcikowskim.

Migocące w głębi światelko było dlań doskonałym drogowskazem. Porucznik szedł szybko, chcąc oddalić się od następujących z tyłu pochodni i zbliżyć do pochodni, aby je na załamanie korytarza nie stracił. Jakoż wkrótce przysunął się do oddziału wachmistrza, że zaledwie przystąpił kilkunastu kroków dzieliła go od niego. Teraz więc postępowanie ostrożnie, aby przed upatrzieniem stosownej chwili nie zdradził swojej obecności.

Korytarz tymczasem już się rozszerzał nieco, poza niesionymi przed sobą pochodniami ukazywały się inne. Łuna światła uderzyła w czoło, że Raczyńskiemu za lada obejrzeniem się którego z żołnierzy cniło wykrycie. Porucznik instynktownie rzucił się w bok, a dostrzegł ciemni, załamującego się w prawo korytarza, wpał bez wahania do nowego chodnika. Uczynił to w porę, bo w tej samej chwili rozległ się donośne zawołanie wachmistrza:

- Stój w miejscu!... Co tam, osłabi?...
- Tyle, że dyszy, wachmistrzu! — odparł Szafrąński.
- Hm! Położcie go i napić! Niech wytchnie!... Zesłał nieboraka!

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

SPADOCHRON WYNALEZIONO PRZED 50 LATY

Jedną z gazet warszawskich donosiła w numerze z 1911 roku o wynalazku spadocchronu, którego dokonał francuski inżynier Herriou. Nowy wynalazek został wypróbowany na polach pod Paryżem w obecności komisji. Do spadocchronu umocowano manekin i wyrzucono z aeroplanu lecącego na wysokości 80 m. Spadocchron otworzył się automatycznie 20 m nad ziemią, a manekin spadł na ziemię z szybkością 4 metrów na sekundę. Komisja uznała, że wynalazek jest w zasadzie dobry, jednakże wymaga jeszcze udoskonalenia, tak aby lotnik spadał na spadocchronie z najmniejszą szybkością tuż nad ziemią.

KOBIETA W BALONIE

Niezwykłe sensacyjne wiadomości podały gazety w roku 1784 — pierwsza kobieta odbyła lot balonem. Tą niezwykłą biolagową okazała się Madame Thible — Francuzka. Swoją lot odbyła ona w niespełna rok po pierwszym locie balonowym — w roku 1783 r. — bracia Montgolfier.

UWOLNIENIE Z WIEZIENIA "SYRENY OSI"

Nowy Jork. — Ostatnio została zwolniona, licząca dziesiąt lat 60, niejaką Mildred Gillars, przezwana "Syréną osi". Podczas wojny była ona spikerką radia niemieckiego i namawiała żołnierzy amerykańskich do dezercji. W roku 1948 została skazana w Ameryce jako obywatelka USA na 30 lat więzienia za zdradę państwa. Przedwcześnie uwolnienie nastąpiło na skutek "dobrego" sprawowania się w więzieniu. Niemiecki będzie ona pod dozorem i do 1976 roku będzie musiała się meldować w urzędzie policyjnym co pewien czas. Mildred Gillars należała do najlepiej płatnych pracowników radia niemieckiego.

POCZTA LAT TEMU 200

Jak funkcjonowała poczta w siedemnastym wieku? Transport korespondencji odbywał się wtedy przestawnymi koniami, a czas przelotu listów był różny. Na przykład do Lublina z Rzymu szły one 36 dni, z Neapolu — 33, z Wenecji — 30, ze Szwajcarii 23, z Danii 23, z Wrocławia i Poznania 15, z Hrodanli 16, z Wiednia 10, z Gdańska 9, z Krakowa 8, z Warszawy 4, z Zamocia 1 i dzień.

Obecnie, w stulecie podróży międzyplanetarnych, transportuje się korespondencje autobusami, pociągami, drogą lotniczą. Nie mamy pod ręką danych, ile dni idzie list np. z Krakowa do Lublina czy z Warszawy. Ale z doświadczenia wiemy, że nieraz list z urzędu pocztowego przy Bagateli, czy placu Konstytucji, idzie na Zoliborz, czy Śłużew 11, a nawet 17 dni. Bywa i tak.

HISTORIA WYNAŁAZCY

Żeby zaoszczędzić czas, czas o wiele cenniejszy niż złoto, człowiek, jako że nie jest idiotą, wynalazł te rzeczy oto: koto, jazdę konną, druk, kilka krótszych morskich dróg, zestaw szybkich dań barowych, pralkę, silnik spalnowy, long-play (półgodziny).

Okruchy...

● "Branzoletki" za naszyjnik. — Przypadła w salone jublera z Chicago na kradzieży naszyjnika diamentowego szynny bandyta Tyrone Matchelle powiedział do policjantów, którzy zakładali mu kajdanki: "Takie jest właśnie życie: chciałem mieć naszyjnik, a wy mi daście wzmian — branzoletki".

● Cena uczucia. — Policja drogowa w Waszyngtonie ukarała grzywną pewnego młodego kierowcę, który w czasie jazdy trzymał za rękę dziewczynę... jadącą w innym samochodzie.

grania), zegarek bez nakreślenia, golenie się elektryczne, tablice logarytmiczne, aeroplan, puszki groszku, motorówkę, kawę w proszku, koto, co sennie raz dwa, w końcu, któregoś dnia, podrapa się z tyłu w szyję i wynalazł — telewizję.

Teraz godzinami przed niewielkim ekranem siedzi, nachodzi go rodzina, znajomi i sąsiedzi, i trwoni razem z nimi, razem z dziećmi i żoną ten czas, co przez wieki zaszczytowano.

WITAMINA "B" JAKO ODTRUDKA NA HAŁAS

Grupa japońskich badaczy doszła do wniosku, że witamina "B" — zawarta w wielkiej ilości w płatkach owsianych, soczewicy, pomarańczach, mleku i marmurach — jest doskonałą odtrutką na hałas.

Uczni twierdzą, że nerwowe wyczerpanie mieszkańców wielkich miast powstaje przede wszystkim wskutek nadmiaru poddźwięków, co z kolei powoduje utratę witaminy "B" przez organizm. Ludzie znajdujący się przez dłuższy czas w atmosferze hałasu, stają się pobudliwi, dostają bicia serca, zaczynają cierpieć na bezsenność i tracą siły. Odpowiednią dawką witaminy "B" uodparnia człowieka na atakujące jego system nerwowy impulsy dźwiękowe.

Życie i sprawy

POLONII ZAGRANICZNEJ

W. BRYTANIA

ZJAZD POLSKICH LEKARZY W BIRMINGHAM

Z okazji 20-lecia założenia Polskiego Wzdułku Lekarskiego w Edynburgu odbył się w Birmingham zjazd koleżeńskich lekarzy w Wielkiej Brytanii. W roku 1941 w Edynburgu powstał polski wydział lekarski, który miał na celu umożliwienie dokończenia studiów tym studentom, którym wojna je przerwała. Do 1949 r. 230 studentów uzyskało dyplomy lekarskie, poczym wydział lekarski został zlikwidowany.

● Człowiek w masce. — Powiedzenie francuskiego pisarza Jules Romainsa: — Dlaczego chirurdzy noszą maski? Z pewnością z tego powodu, że sądzają tak wygorowanych sum za operację, iż wolą ukryć twarz.

● Najstarsza maszyna do liczenia została wprowadzona do użytku przeszło 2 tysiące lat temu. Ten antyczny okaz przechowuje się w muzeum narodowym w Atenach. Maszynę używano w starożytnej Grecji do obliczania ruchów planet.

● Chleb jest głównym pokarmem ludności całego niemal świata. W 53 krajach stanowi on więcej niż połowę wszystkich spożywanych artykułów. Najwięcej "zjadacza chleba" jest we Francji. — W krajach Dalekiego Wschodu chleb zaczyna znowa wypierać ryż.

● Czy telewizja ostabia wrodek dzieci? To pytanie zadano znanemu, nowojorskiemu okuliście i krytykowi, doktorowi J. B. Gorling. — Nie podobnego — odpowiedział Gorling. — Nie ma żadnych danych, które by wskazywały, że nasza amerykańska telewizja działała ujemnie na cokolwiek innego — poza intelekt.

NIEMCY ZACHODNIE

"WSPOMNIENIA SPOŁECZNO-SPIEWACZE"

Z okazji uroczystości 65-lecia koła śpiewu "Fiołek" w Recklinghausen, w NRF, otwarto wystawę "Wspomnienia Społeczno-Spiewacze". "Fiołek" jest jedynym z najstarszych chórów polskich w Niemczech, a wystawa obrazuje okresy walki o polskości Polonii westfalsko-nadreńskiej.

FRANCJA

CZEŚĆ ZACNYM POLKOM

W tym roku Związek Towarzystwa Kobiecych we Francji obchodzi 35-tą rocznicę swego istnienia. Wstępem do obchodów był walny zjazd, który odbył się we wtorek 18 kwietnia w Lens. Z tej okazji Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. Pralat Kazimierz Kwasiński odprawił Mszę św. na Intencje Związku, a dyrektor "Głosu Katolickiego" i "Niepokalanej", ks. Konrad Stolarek wygłosił okolicznościowe kazanie.

W niedziele 11 czerwca "Polki" (ta nazwa przyjęła się powszechnie) urządziły wielką manifestację w Lens, na którą wybrały się gromadnie wszystkie koła z całej północnej Francji.

Walny zjazd w Lens był wydarzeniem krępiącym. Imponująca liczba członków, sprawozdania zarządu głównego i okręgowy dowódca żywotności tej organizacji, która otacza opieką działość po koloniach dbając o naukę języka polskiego, współpracując z księdzem i nauczycielem polskim, otacza opieką chorych, pomaga rodzinom w wypadkach zgonu, uczestniczy we wszystkich manifestacjach religijnych i narodowych.

Dotychczasowe karty historii przyniosą zaszczyt Związkowi Polek i rojąca nadzieję, że i w przyszłości Pol-

ki będą elementem twórczym naszego życia emigracyjnego.

BELGIA

RECITALE KRUKOWSKIEGO W RADIO BRITYJSKIM

Zbigniew Kruskowski baryton stale mieszkający w Brukseli, nagrał dla radia brytyjskiego recitale z akompaniamentem Rexa Stephensa.

Jeden recital składał się z dzieł Mussorgskiego i Czajkowskiego, drugi z utworów wokalnych Rimskiego-Korsakowa i Dworzaka. Większość płyt, które nagrał Kruskowski, zawierają utwory Opolskiego, Moniuszki, Nowoskiego, Marczewskiego, Rutkowskiego i Galla.

NRF (Niemcy Zachodnie)

POLAK KONCERTUJE W NRF

Skrzypek polskiego pochodzenia Henryk Szerling, mieszkający stale w Meksyku, wystąpił 25 i 26 maja b. r. w teatrze miejskim w Bochum na koncercie orkiestry symfonicznej Bochum — jest ośrodkiem Polonii Westfalsko-nadreńskiej.

TURCJA

POLACY W TURCJI

W Turcji mieszka około 300 osób narodowości polskiej, z których 157 osób — to mieszkający stycznej osady Adampol (oficjalna nazwa turcka: Polonczokoy), położonej o kilkadziesiąt kilometrów od Stambułu. Adampol po upadku Powstania Listopadowego założony w 1835 roku Adam Czartoryski.

Oddział "Diagnostico precoce", Leczenie raka kobiet, Polonczokoy — Chirurgia

CASA DE SAUDE Dr. MOYSES PACIORNIK

Rua Lourenço Pinto, N.º 83 Fone: 4-2822 — Curitiba

PAWEŁ NIRODEM

X — Odkrywca i jego dzieło str. 134
Na Azorach — Proces — Ostatnie lata odkrywcy — Szczęście autorskie — Książka o odkrywcy — Współpracownik — Współcześni i potomni o odkrywcy — Odkrywca, przewodnik osadnika.

ILUSTRACJE

Krawiela	str. 9
Wąs morski	12
Żołnierz konkwisty	22
Ameryka inaczej Brazylia (mapka)	31
Wybrzeże S. Vicente	37
Głód w początkującym Buenos Aires	46
Pierwodruk książki "Comentarios"	51
Zatoka Paranaguá	57
Wyspa św. Katarzyny	62
Mapka z czytanki szkolnej w Urugwaju	66
Mapka z czytanki szkolnej w Argentynie	73
Mapka z czytanki szkolnej w Paragwaju	74
Widok stepu (fotografia)	78
"Stare Miasto" (Villa Velha) (fotografia)	80
Inny widok "Starego Miasta" (fotografia)	81
Ziemia guaranijskie w sto lat po odkryciu (mapka)	90
Pierwsza książka w języku guarani	94
Wodospad Iguazu (fotografia)	102
"Most przyjacieli" na rzece Paranie (fotografia)	105
Ustęp z testamentu Dominga Irali	111
Słak, którym szedł A. N. Cabeza de Vaca (mapka)	117
Podpis Irali	123
Miasteczka Guaranijskich	131
Ziemia guaranijskie z końcem doby kolonialnej (mapka)	137
"Konkwista duchowna" Montoi, strona tytułowa	142

GUAIRA

LITERATURA PRZEDMIOTU (WAŻNIEJSZE POZYCJE)

ANCHIETA Joseph — Cartas 1554 — 1594, Rio de Janeiro 1933. Wydawnictwo Akademii Brazylijskiej, tom 3 zbioru "Listy Żeuzickie".

AZARA Feltz — Descripción e Historia del Paraguay, Madryt 1847, dwa tomy. Nakład dzieła wynosił 500 egzemplarzy, stąd brak go w antykwariatach, nawet w bibliotekach należy do rzadkości.

AZARA Feltz — Viajes por la America Meridional, Madryt 1923, dwa tomy. — Przekład z oryginału francuskiego, Paryż 1808. Obie powyższe książki są właściwie jedną pracą w dwóch przeróbkach.

AZAROLA GIL Luis Enrique — Los Origenes de Montevideo, Buenos Aires 1933.

BALLAO Jayme — A Foz do Iguaçu e as Cataratas do Iguaçu e do Paraná, 1920. Kurjatyba, 1921. Drukiem dziennika "A Republica".

BARCO CENTENERA Martin — Argentina y Conquista del Rio de la Plata, Madryt 1749. W zbiorze Andrzeja Gonzalessa Barcei "Historiadores primitivos de las Indias Occidentales", t. 1. — Poemat w 28 pieśniach; o przeprawie odkrywcy pieść 5.

BOTIGNOLI Justo, salezjanin — Diccionario guarani-castellano y castellano-guarani. Turyn (bez roku wydania).

CARTAS DE INDIAS, publicadas por primera vez por el Ministerio de Fomento, Madryt 1877. — Pamiętkowe wydawnictwo; zawiera szereg listów paragwajskich z lat 1550-tych.

COLECCION de documentos ineditos del Archivo de Indias, wydal Torres Mendoza. — Tom 23, Madryt 1875, zawiera pełnomocnictwo i polecenia królewskie dla Alwara Nuneza z 1540 i dla Jana Sanabrita z 1547 roku.

GARAY Blas — Historia del Paraguay, wydanie 4, Asuncjon 1929.

HERNANDEZ Pero — Relacion de las cosas sucedidas en el Rio de la Plata, sprawozdanie spisane w Asuncjonie w 1545 r. — Pomieszczone w wydaniu "Relacion de los Naufragos y Comentarios" tom 2, Madryt 1906.

HERRERA Antonio — Historia General de los hechos de los Castellanos en las Islas y Tierra Firme del Mar Oceano, Madryt 1723, przedruk z pierwszego wydania, (rok 1601). Kronikarz królewski podaje w celero-tomowej historii dzieje przeprawy Walki w dekadzie 7-mej, księdze 2-giej, rozdz. 89 (z Hiszpanii do rzeki Parany) oraz w tej dekadzie, ks. 4-tej, rozdz. 13 (reszte). Odpisał niemal dosłownie Hernandez, nie od siebie nie dodając.

HOMEM DE MELLO — Geographia — Atlas do Brazil, Rio 1912.

IRALA Domingo — Relacion que defo en el Puerto de Buenos Aires, quando to despoblo 1541. — Pomieszczone jak Hernandez Pero, patrz wyżej.

IRALA Domingo — List do króla z 1545 r., pomieszczonej jak wyżej.

IRALA Domingo — List do Rady Indyjskiej w Sewilli z lipca 1555 r. Pomieszczone w "Cartas de Indias".

KARMAN Kazimierz — Podróże w dorzeczu Pikiry, 1920. — Rękopis (odbitka maszynowa).

KLOBUKOWSKI Stanislaw — Wycieczka do Parany, Lwów 1909.

LERY Jean — Historia de una viagem a Terra do Brazil, São Paulo 1926. — Przetłóżył Monteiro Lobato z oryginału francuskiego, który się pojawił w 1578 roku. Żywy a szczegółowy opis kraju Tupisów nad zatoką Guanabara z lat 1557 - 58, z czasów katolicko-francuskiej misji Mikolaja Villegaignona w Rio.

LOPEZ GOMARA Francisco — Historia General de Indias, Madryt 1922, 2 tomy. — Pierwsze wydanie pojawiło się w 1552 roku.

Wyszło w kurjatybskim tygodniku "LUD" od nr. 41/1960 do nr. 26/1961 roku.
Redaktor: Ks. Józef Zając, C. M.
Składali na linotyposi: Dr. Paweł Filipiak i Józef Gołab.
Układali stronic: Kazimierz Szczepański i Lucjan Kupka.
Odbijał na maszynie: Józef Kupka.

NA POCZTÓWCE Z AMERYKI

LETNIA SALATKA czyli TROCHĘ O WSZYSTKIM

Kto niedawno, jakie dwa tygodnie temu, narzekał i psia-czył na zimno - a niestety i ja do takich należałem! - ten musi się dzisiaj bić w pierś i wzdychać za tymi tygodniami, kiedy się można było przed zimnem schować do ciepłego kąta i otulić uszy ciepłutkim, wełnianym szalikiem. Teraz przed gorącym schroniłem się dość trudno, bo choćby i takie schrony były, to przy robocie nikt do refrygatora (u Was się to podobno nazywa "geladiera") nie poleci...

Wybacze więc, Czytelnicy, że na dzisiejszej pocztówce nie będzie żadnego przemądrzałego rozprawiania o sprawach tego biednego świata - tylko takie sobie okruciny, drobiazgi, sprząwecki drobniutki.

Czytam w tygodniku "Time", że ludzie odpowiedzialni za kierunek wychowania młodzieży amerykańskiej uchwalili: od dnia dzisiejszego studenci muszą się nauczyć jednej wielkiej sztuki: Jak myśleć! Brawo! Ale czego się młodzież uczy dotychczas?

Czytam w tygodniowym dodatku do amerykańskiej gazety - "NEW YORK TIMES" różne - przetrzone wiadomości i oglądam dowieczne rysunek. Na jednym widzę twarz ministra pracy, Goldberga. Sledzi sobie za odcieniem w kasie. Przed nim defiluje "gęsiego" duża, duża linia studentów, którzy właśnie dostali swoje dyplomy. Zamiast zajęć o których wspominałem polowa absolwentów marzyła, wy-daje minister swoje własne "dyplomy", czyli legitymacje bez-robotnia! Wczoraj taki studentki był jeszcze "zatrudniony" nad książką, dzisiaj - bezrobotny! Podobno blisko półtora miliona takich bezrobotnych przybyło w jednym miesiącu, odliczywszy tych szczęśliwych absolwentów, którzy mają przyszłość przed sobą...

Czytam w jednym poważnym piśmie polskim wydawanym w Europie, ale na emigracji, że w

Amerycę musi wszystko iść ku-lawo, skoro kupcy i przedsiębiorcy wydają aż 12 miliardów dolarów rocznie na wszelkiego rodzaju ogłoszenia, reklamy i zachwalania swoich towarów - od samolotów i samochodów aż po żyłek, mydło do golenia i proszki do prania...

Na co te miliardy idą? Powie-dziemy inaczej: gdyby tych 12 miliardów na ogłoszenia nie prze-szło, to gazety, zyjące nie z ogło-szeniami tylko, ale z posmaków szę-ni, trzeba by każdy numer płacił 10 albo za każdy numer 15... Caley "przemysł ogłoszeniowy" - zatrudniający tylko dla gazet tysiące sekretar-ki, malarzy, rysowników, lu-dzi wyrabiających klisze dru-karskie, daje zatrudnienie dru-gim tysiącom... A to tylko dro-giemiż: o wiele więcej milionów blaż: do radio i na telewizję, idzie na radio i na telewizję, która się utrzymuje całkowicie z ogłoszeń, a także zatrudnienie aktorom, śpiewakom i znowu tysiącom techników, operatorów i innych speców...

Zdaje mi się, że tylko Europa, a może przede wszystkim Po-lacy mogą na to wszystko narzekać. Pamiętajam, że we wielu krajach na emigracji nasz czy-telnicy polskich biuletynów i gazet robili mierzak przykry wła-snie o to, że w tych gazetach "za-dużo ogłoszeń, których i tak nikt nie czyta".

Ogłoszenia w gazetach są nie koniecznie na to, żeby je każdy musiał czytać. Przez te ogłoszenia gazeta zarabia tyle, że może jakoś związać koniec z końcem, popłacić drukarzy, pa-pier, pocztę, a czasem - przy-najmniej jeżeli gazeta jest wiek-sza - płacić pisarzom, bo oni też muszą z czegoś żyć...

Robotnik jest płatny za każdą godzinę pracy maszyny lub przy młotku stolarskim, lekarz za każdą minutę spędzoną przy chorym, adwokat za każdy wy-stęp w sądzie i nawet za każdą poradę prawną. A pisarz ma być głodomorem? Ma poświęcać dla drugich swój cały czas wojny od pracy fabrycznej?

Prezydent Kennedy wyglądał po powrocie z Europy marnie. Jeden z moich znajomych tylko czekał, żeby go zobaczyć na be-lewizji, bo - powiedział - z jego wyglądu i miny i sposobu wy-mówienia można się dowiedzieć więcej niż z tego co powie... Teraz moim znajomy jest zdezorientowany, czyli jak się tu u nas mówią "głupi z tego wszystkiego", pokazuje się bo-wiem, że marna mina i zmęczo-ny wygląd prezydenta ma cał-kiem inne powody, a nie jakieś tam niepowodzenia dyplomatyczne w Paryżu, Wiedniu i Lon-dynie. Prezydent jakis defekt w kręgosłupie, naruszył sobie kręgi w czasie ostrej gry w fu-tbol amerykański, a "dogałdził sobie" jeszcze bardziej w czasie wojny na Oceanie Spokojnym. W czasie ostatniego pobytu w Kanadzie zaprosił prezydenta do zasadzenia jakiegoś tam drzewka pamiątkowego w pa-ruku. I znow usobie coś naru-szył... Po powrocie musiał iść do łóżka i chodzić o kulach... Kręgosłup naruszony boli nie-zwykle okropnie...

Ale zdaje się, że prezydenta po tej podróży boli nie tylko kręgosłup. O tym wiecie z ga-zet więcej niż ja...

Czytałem gdzieś, że w ostat-nich kilkudziesięciu latach Ameryka wydała coś ponad 40 miliardów dolarów na budowę tych spawal-nych, szerokich, gładkich i znakomicie utrzymanych dróg

kolowych, zwanych tutaj "su-per-highway". Ceteris deieci mil-lardów!

Czego w Ameryce nie brak - to elektryczności. Łączna wy-dajność (czy jak się to tam fa-zytowo nazywa) wynosi ponad 700 milionów kilowatów. Ale zapotrzebowanie jest takie, że przedsiębiorcy, oczywiście przy-watni nie boją się wydawać mi-liardów dolarów na budowę ko-nych, olbrzymich elektrowni, w których wodny jak i atomowych. Budująca się olbrzymia nowa - bo już kilka innych jest od 80 lat! Na Niagara będzie produ-kować 1.200.000 kilowatów! Zapotrzebowanie na elektry-czność jest tak wielkie, że choć w ostatnich latach wiele in-nych gałęzi przemysłu (zapo-rcoraz mniej zamówień (zapo-trzebowanie stał zmalało o po-trebowanie), to zużycie prądu elektrycznego nie zmalało nigdy ani o jeden procent, wprost prze-ciwnie - rosło i rośnie z dnia na dzień. Inny miłośnik: chceś mieć zatrudnienie i robić interesy - idź na elektryka!

Bye now!

AL. Smoter.

Kobieta
Potrzeba kobiety do sprzą-tania domu raz w tygodniu.
Praca Garibaldi nr. 46 w Kurytybie.

Jeśli marzyłeś kiedykolwiek o odwiedzeniu Polski
★ kraju Twych ojów,
★ kraju obchodzącego tysiąclecie istnienia
uczyni to nie zwlekając!
POLSKIE BIURO PODRÓŻY "ORBIS"
Warszawa, ul. Bracka 16,
telef. 6 0271, teleg. TUORBIS,
telex 10 308 WA
★ zorganizuje Ci przyjemny pobyt w Kraju,
★ zapewni miejsce we własnym hotelu lub pensjonacie,
★ ułatwi zwiedzenie najciekawszych miejscowości,
★ wymieni waluty,
★ wypoczyty samochód osobowy z kierowcą lub bez kierowcy,
★ udzieli rady i pomocy w podróży po kraju.
Szczegółowych informacji udziela zagraniczne biuro podróży będące korespondentami "ORBISU"

Biblioteka Twa. T. Kościuszki
PRZY ULICY EBANO PEREIRA, 502, W KURYTYBIE
czynna jest każdej soboty od godz. 17-jej do 19-jej
Książki o przetrzonej treści rozrywkowej. Bogaty wybór klasyków polskich.
Towarzystwo Tad. Kościuszki przyjmuje nowych członków.
Po informację zgłaszaj się do Towarzystwa.

Komitet Budowy Placu Polskiego
Odbywa swe zebrania w Towarzystwie "União-Juven-tus" w pierwsze poniedziałki po 15-tych każdego miesiąca.
DR. P. FILIPAK - Sekretarz

A MODESTA JANA GŁODZINSKIEGO
Rua José Bonifácio, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH.

PACZKI ORAZ LEKARSTWA
DO POLSKI, LITWY, UKRAINY, CZECHOSŁAWACI I ROSJI SOWIECKIEJ
Z NAJWIĘKSZEGO DOMU WYSŁKOWEGO NA UCHODZSTWIE "TAZAB"
WYBOROWY GATUNEK TOWARU SZYBKA DOSTAWA, POKWITOWANIA ODBIORCÓW PRZESYŁEK.
Udziałeja wszelkich informacji oraz przyjmują zamówienia:
1) - Casimiro Rudnicki, C. P. 155 - Curitiba
2) - Edmundo Domachowski, Rua Conselheiro Bar-tas, 1294, C. P. 2031 - Curitiba.

Posto das Lambretas
PEÇAS E ACESSÓRIOS -
CONSERTOS E REFORMAS EM GERAL
TUDO PARA SUA LAMBRETA
JORGE TYMINSKI
Fone: 553 (chamar) - Rua Paraíba, 93 - Ox. Postal, 98 Londrina - Paraná

PASSAGENS
U.S.A. - CANADA
EUROPA
Aéreas e marítimas. Documentos
AEROMAR TURISMO
Rua 15 n. 527 - Fone 4-8311

PAWEŁ NIKODEM

MARTINS Romario - Horizonte, que se ajasta. - Artykuł w dzienniku kurytyb-skim "A Republica", numer pamiątkowy z dnia 7 września 1922, wydany na stu-lecie niepodległości Brazylii.
MARTINS Romario - Mapa do Estado do Paraná. S. Paulo - Rio, 1919.
MELGAREJO Ruy Diaz - List do króla z Paragwaju, rok 1556. - W zbiorze "Cartas de Indias".
MONTÓYA Ruz Antonio - Conquista Espiritual, hecha por los Religiosos de la Compania de Jesus, en las Provincias del Paraguay, Paraná, Uruguay y Tape. Madryt, 1639. - Kruk biblioteczny.
MUELLO ALBERTO Carlos - Mapa científica Misiones, Buenos Aires 1930.
MUELLO Alberto Carlos - Misiones, descripción geográfica, Buenos Aires 1930.
NEGRÃO Francisco - Memórias Históricas Paranaenses, Kurytyba 1926.
NIKODEM Paweł - Wyprawa Sanabria, zalamanie konkwesty hiszpańskiej na po-morzu św. Katarzyny i Parany w latach 1550 - 56, Kurytyba - 1935.
NOBREGA Manoel - Cartas do Brasil 1549 - 1560, Rio 1931. Wydawnictwo Aka-demii Brazylijskiej, tom I zbioru "Listy Zwickie".
ORTIZ Mayans Antonio - Diccionario castelano-guaraní, Asuncion 1932.
PARANA Sebastião - Chorographia do Paraná, Kurytyba 1899.
PIGAFETTA Antonio - Primer Viaje en torno del Globo, Madryt 1927. - Dzien-nik podróży Magellana.
PODRĘCZNIKI SZKOLNE:
1. Argentynski: Alfredo B. Grosso - Nociones de História Nacional, Buenos Aires 1930.
2. Brazylijski: Rocha Pombo - História do Paraná, São Paulo - Rio 1929.
3. Paragwajski: Antonio Tavarozzi - Historia de la Patria, Asunción, bez roku wydania.
4. Urugwajski: H. D. - Curso de Historia Patria, libro segundo, Montevideo 1925.
RIBEIRO Eurico - Municipio de Guarapuava, w "A Republica", Kurytyba 7-IX-1922, jak Romario Martinsa "Wilnokrag".
SALAZAR Juan - List do Rady Indyjskiej z marca 1556. W "Cartas de Indias".
SAMPAIO Teodoro - O Tupi na Geographia Nacional, Bahia 1928. W "Revista do Instituto Geographico e Historico" nr. 54, wydanie 3-cie.
SCHMIDEL Uryk - Historia y Descubrimiento de el Rio de la Plata y Paraguay. W zbiorze Barci, Madryt 1749, jak Barco Centenera. - Przekład z niemieckiego.
SOUZA LOPES Pero - Diario de Navegação 1530-32, Rio 1927. Dziennik wielkiej wyprawy portugalskiej pod wodzą Marcina Alfonsa Souzy, którego brat Piotr, autor za-pisków, dotarł aż gdzieś do La Platy.
STADEN Hans - Viagem ao Brasil, Rio 1930. Wydanie Akademii Brazylijskiej. Przetłumaczył Alberto Löfgren z oryginału niemieckiego "Warhastige Historia und Beschrei-bung eyner Landtschafft der Wilden", wydane w Marburgu w 1557 r. - Inne-go prze-kładu, w szacie popularnej, wydane w São Paulo, 1926, później kilkakrotnie pow-tórzonego, dokonał Monteiro Lobato.
TAUNAY E. Alfonso - Historia Geral das Bandeiras Paulistas, tom I ("Walki z Hiszpanami i jezuitami"), São Paulo 1924. - Wielka monografia bandier paulistańskich.
VALLE Lersundi F. y Lafuente Machain R. - Itala, Madryt 1932. Zawiera do-kumenty po Irali.

GUAIRA

TREŚĆ

I - Droga wodna na Meksyk...
Ród odkrywcy - Zeu krwi - Stan konkwesty w Ameryce Środkowej - Mar-sa na Meksyk - Współzawodnik w konkwestie - Podbój Meksyku - Wyprawa na Florydę - Rozbiki - Nietuolnik wędrownym handlarzem - Świątek i hetman Indian - Na pograniczu dwóch światów - Spotkanie dwóch hetma-nów - Powrót do kraju.
II - Urok dalekiego południa...
Papięski podział świata - Odkrycie Brazylii - Portugalczyk na widowni - Wyprawa Solisa - Podróż naokoło świata.
III - Rzeka Srebra...
Straceńczy - Wyprawa po skarby Białego Króla - Rio de la Plata - Narod-ny Brazylii - Kapitanie - Pierwsze starcie o międź.
IV - Nad Andami słońce, nad Srebrną Rzeką cień...
Państwo Słońca - Godzina zmierzchu - Konkwesta La Platy - Śmierć czyha w pampasach - Ramiona podboju.
V - Zanim Cabeza de Vaca powieźmie nas w pochód...
Sen Św. Katarzyny...
Własny człowiek na właściwym miejscu - Na pomoc - Organizacja Sta-prawy - Przez morze - Wbiecie stupa w Kananej - Rzeki i zatoka - Sta-Francisco - Santa Catalina, stolica konkwesty - Zaburzenie wśród Indian - Pochwała Guaranczyków - Nieudana patrol - Łódź i La Platy na widowni - Zbiegi - Stan rzeczy nad Srebrną Rzeką - Odkrycie konkwestator.
VI - Konie odkrywcy rzą w stepach...
Rodzi się myśl o odkrywcy - Wywłady - Związanie obozu - Itabaka - Osiedla Wielkiego Tukana - Obwołanie Prowincji Vera - Igwasu i Tihoti - Gościnność Guaranczyków - Koń w oczach Indian - Spotkanie w drodze - Pohulanki żołnierskie - Pupebaej i Tacuari - Tocanguir, stopień na zwrotnika.
VII - Puszcza Guairy pachnie miodem...
Pieszko i boso - Tugui - Piniory - W poszukiwaniu 18-tu mostów - Ciep-łota - Przymierzanie z głodu czasem - Bunt młotków - Pikiry, siemia młot-ki i dostatków - Do Igwasu - Wiadomość o smutnym końcu bandery por-tugalskiej - Marsz ubezpieczony - Wodospad Igwasu - W widłach Igwasu Parany.
VIII - W światłach ogni konkwesty...
Nad Parana - Spotkanie starych przyjaciół - Marsz międzyrzeczeń - Poseł Irali - Nad puszcza wstaje luna - Wielkorządca dobywa do Amazony - Nadpływają maruderzy z ujścia Igwasu - Zbuntowani zakonnicy na do-wini - Chorzy z Pikiry - Losy morskiego odwodu.
IX - Przebieg odkrycia...
Ucieranie szlaku...
"Dobry Vaca" - Myśl o założeniu San Franciska - Triumf rozkazów - Do-wódca na wybrzeżu - W zatoce Parana - Nadmorska czajka Parana - Dwa lata legowiska - Szlakiem Atwara Nuniza - Odwrót morski - Guairaz - Gdy konkwestator kończy rachunki - Lista Melgarechy.

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI
Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej.

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Specjalista w dziedzinie ginekologii

DR. WOLFGANG KRAUSE
CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS
Doenças de senhoras, doenças venéreas.

DR. KOSSOBUDZKI
KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-iej do 11-iej i od 14-iej do 17-iej

DR. MENDES DE ARAUJO
Leczenie bez operacji: hemoroidy, żylakow, chorób żołądkowych...

DR. ST. BEMBEN
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnątrzne.

DR. LUDWIK RYDYGHIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York.

DR. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg - Choroby kobiece. - Klinika ogólna.

Adwokaci:

DR. JAN GRABSKI
DR. C. J. GRABSKI
R. Dezembarung Westfalen, N. 94, 1.º and., salas 5, 6 e 7

DR. PAWEŁ FILIPAK
Ułatwia sporządzenie należnych formalności związane z zaproszeniem osób na pobyty stały...

DR. EDWARD BOCHNIA
ROZMAWIA PO POLSKU
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praca Osóro 45, 1.º and. 165.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie.

DR. EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje.

DR. POLAN URBAN
DR. ARY L. BITTENCOURT
AL. Carlos de Carvalho, 350

DR. B. SIELSKI
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Robota gwarantowana i szybka.

CASA SAITO LIMITADA
NAWOZY - MASZYNY - MOTORY
POMPY - TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE

Casa 3 "B" Casa Pavão
RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511
HIPOLITA DOPIERSKIEGO

Uprzejmie proszę o umieszczenie załączonego artykułku, jak najwcześniej, o ile to będzie możliwe, ponieważ ta sprawa w nas nurtuje już od dłuższego czasu...

LISTY DO REDAKCJI

Leonard Piotrowicz - W odpowiedzi na listy do redakcji...
Waż nie otrzymałem nawet propozycji tego rodzaju.

handlowych na dłuższy okres czasu.
Towarzystwo w Malecie nie jest towarzystwem wyłącznie polskim...

Zakończona jest moja wyjaśnienia, choć zaznaczę, że nie jest jeszcze tak różowo w Rio Azul...

da, że jeszcze są ludzie, którzy nie śpią, ale pracują.
Trzeba to najpierw stwierdzić, ażeby później powieścić...

Andrzej Piwowski - Cruz Machado. - Szanowna Redakcjo "Ludu"...

PEKAO - PACZKI ŚWIATOWEJ SŁAWY

Polecamy dla wszystkich rodzin w Polsce POMOC na JESIEN i ZIMĘ - przez PRZEKAZY - PACZKI PEKAO.
Ważnym jest dostarczenie się do domów BEZ CIA i BEZ ZADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT.

WYKAZ

Osób poszukujących swych rodzin na terenie Brazylii na pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża
WAGA: Wszystkie informacje o osobach poszukiwanych proszę kierować pod adresem: Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża - Biuro Informacji i Poszukiwań - Warszawa, ul. Miodowa 14.

WYKAZ

1927 r., Nowy Dwór, c. Edwarda i Stanisława.
Potomska Anna poszukuje BIELINSKIEGO Jana.

WYKAZ

1927 r., Nowy Dwór, c. Edwarda i Stanisława.
Potomska Anna poszukuje BIELINSKIEGO Jana.

PEKAO Trading Corporation
NAJTAŃSZY NAJPEWNIJSZY PREZENT DLA RODZINY W POLSCE
ZAMAWIAJCIE PACZKI PEKAO U MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI

BRASIL EM 5 MINUTOS

DISTRITO FEDERAL

★ **BRASILIA** — Aprovadas as propostas dos governadores do Sul. — Depois de uma reunião que durou cerca de uma hora no Palácio do Planalto, com os governadores Ney Braga, do Paraná, Celso Ramos, de Santa Catarina e Leonel Brizola, do Rio Grande do Sul, o presidente da República aprovou a criação da Comissão do Desenvolvimento Econômico da mesma Região.

GUANABARA

★ **RIO** — Afonso Arinos dará entrevistas de 15 em 15 dias — O ministro das Relações Exteriores, sr. Afonso Arinos, concederá, de 15 em 15 dias, entrevistas coletivas aos jornalistas acenitados junto ao seu gabinete. O Serviço de Informações do Itamarati salienta que apenas os jornalistas credenciados terão acesso às entrevistas.

★ **RIO** — 20 milhões para a Universidade Católica do Rio — O presidente da República autorizou a Caixa Econômica Federal do Estado de Guanabara a conceder empréstimo de 20 milhões de cruzeiros à Universidade Católica do Rio de Janeiro.

MINAS GERAIS

★ **BELO HORIZONTE** — Fábrica de tratores em Minas Gerais — Tratores modelo "Mineirão" serão fabricados, a partir deste ano, pela "Deutz-Minas", com 75% das peças produzidas neste Estado. O motor virá, inicialmente, da fábrica da "Deutz" em São Paulo. Até o fim de 1961, deverão ser lançados 300 tratores, subindo a produção para 1.500 unidades, por ano, quando for completada a instalação da indústria.

Rir é o melhor Remédio

ENTRE NEGOCIANTES:

— Fiz seguro de meus haveres contra o incêndio e a geada.

— Quanto ao incêndio, compreendo. Mas, quanto a geada... como é que a farás cair?

NA ESCOLA:

— Sra. Professora, podemos ser castigados por uma coisa que não fizemos?

— Não, seria uma injustiça.

— Pois bem... eu não fiz as lições...

TROCANDO "AMABILIDADES"

Um moço "bonitão" encontra-se na calçada com uma jovem e querendo mostrá-se espirituoso, lhe diz:

— Nem todos os anjos estão no Céu.

Ela respondeu:

— E nem todos os burros têm quatro pernas...

ENTRE COLEGAS:

Dizia um estudante perguntando a um colega de curso:

— Não podes imaginar quanto inveja eu tenho dos rios.

— Por que?

— Porque seguem seu curso sem nunca deixar o leito.

NUMA AULA DE PORTUGUÊS

O professor examinando o aluno:

— Nesta oração gramatical — "Pedro matou a Paulo" — onde está o sujeito?

— Qual deles? O que matou ou o que morreu?

EMOÇÃO FORTE

Paciente: — Doutor, o senhor não me disse que procurasse evitar toda a emoção forte?

— Pois não, para a moédia do senhor não há nada mais arriscado!

— Então, como é que o doutor me mandou a conta hoje de manhã?

CEARA

★ **FORTALEZA** — Cachorrinho de pelúcia recheado de jóias — Ao desembarcar no aeroporto desta Capital por fiscais aduaneiros a sra. Nerina Ferreira, que trazia no colo um cachorrinho de pelúcia. Os fiscais rasgaram a canivete o cachorrinho e encontraram no seu interior jóias japonesas contrabandeadas, no valor de 2 milhões de cruzeiros.

SANTA CATARINA

★ **FLORIANÓPOLIS** — Transportava notas falsas de 300 cruzeiros — A polícia Interstadual prendeu Irio Interstadual prendeu Irio de Bona Sarto, que era portador de mais de 200 cédulas falsas de 500 cruzeiros. Essas cédulas, bem como numerosas outras, adulteradas de 10 para 500 cruzeiros, foram apreendidas. O falsário, que é proprietário de uma indústria em Lajes, foi recolhido ao xadrez do DOPS.

RIO GRANDE DO SUL

★ **PORTO ALEGRE** — O Paraguai concede Brizola — O governo paraguaio concedeu a Grã Cruz da Ordem Nacional do Mérito ao governador do Rio Grande do Sul, sr. Leonel Brizola. A mesma condecoração, no grau de grande oficial, foi outorgada ao sr. Siegfried Heuser, secretário da Economia daquele Estado.

PARANÁ

★ **CURITIBA** — Classificação de café em Londrina — Sab-se que a instalação urgente de um posto de classificação de café, em Londrina, foi determinada pelo presidente da República, em despacho ao presidente do Instituto Brasileiro do Café. Oultrossim o presidente da República solicitou informações sobre quais as dotações que poderão ser empregadas no combate à erosão no Noroeste do Paraná, nomeadamente em Nova Esperança, Faranavai e Cruzeiro do Oeste.

A PRIMAVERA PERENE EM DEPRESSÃO

As estatísticas afirmam que Curitiba possui 361.000 habitantes. Em 1958, essa mesma cidade acusava 180 mil habitantes. Dentro desses números, nós perguntamos, como foi possível tal crescimento?

Um jovem colono nos forneceu a resposta. Trabalha na roça, vive da terra, cultivando a terra de sol a sol. Não é rico, é médio, com sua propriedade, sua casa, seu primitivo equipamento agrícola. Entretanto, esse colono mora em Curitiba, não conhece a Capital. Não possui instrução, além da primária, não conhece a vida da capital. Não tem a minha experiência do que seja viver de salário mínimo. E apesar de tudo ele enfrentará a nova vida do salário mínimo. E apesar de tudo ele enfrentará a nova vida do salário mínimo. E apesar de tudo ele enfrentará a nova vida do salário mínimo.

Sim, favelado, como aquele outro que tudo vendeu. Foi à cidade. Comprou pelos dinheiros da propriedade um lote, construiu provisoriamente um barracão e foi à procura de trabalho. Não possuindo preparo profissional, nem experiência, foi desprezado; possuindo o contrato por breve tempo, em caráter de experiência. Não podendo dar conta do recado, abandonou o trabalho e voltou para a roça. Passados alguns meses, vende o lote e foi à procura de outro, no seu rancho. De pequeno proprietário instala entre as favelas, o seu rancho. De pequeno proprietário tornou-se favelado, na miséria e sem poder voltar atrás.

Aumentou a população da capital. Sim é com ele e outros milhares de curitibanos que Curitiba cresceu. E com os lavradores que deixaram os campos, num verdadeiro êxodo rural, que a população curitibana aumentara em quatro anos 100%.

Este fato é assustador. E tremendo! A agricultura não atrai mais. Deixou de ter aquele encanto dos tempos passados. Vê-se desprezada, abandonada, sem poesia. As colônias estão procurando a todos, menos aos próprios colonos, que pretendem resolver este problema pela fuga. Estão dispostos a tudo abandonar e aventurar dias melhores nas cidades.

Este é um dos problemas que afligem a Igreja. Há 70 anos, o grande papa Leão XIII estava preocupado com os operários, e desta preocupação nasceu a encíclica "Rerum Novarum" que norteou os católicos e ainda continua atuante.

O Santo Padre, João XXIII, está com uma encíclica pronta; renova os ensinamentos dos predecessores e aponta dois novos problemas:

A miséria, a pobreza, que chega ao ponto de parecer incrível, pois há homens que não têm o que comer. Há multidões famintas. Essa miséria, disse o papa, é causa do "choque, que hoje é uma realidade cruel nas relações entre as comunidades políticas."

"A agricultura foi durante milênios de história a primavera perene que se renova todos os anos na terra; e hoje se acha reduzida e está por reduzir muitas comunidades humanas ao estado de depressão."

O Papa está parecendo conhecer o nosso pequeno agricultor. A terra e o seu cultivo não lhe constituem nenhuma primavera. São lhe um fardo insuperável. O colono está deprimido. Está aborrecido. Embora a terra lhe produza, ele não vê sentido, nem vê uma vantagem imediata na sua produção, porque os gastos são maiores, do que os lucros, sem levar em conta o seu suor diário. Por outra parte o salário mínimo — a ilusão dos tempos modernos — atraiam o camponês para o dinheiro imediato, para o pagamento mensal.

O papa ao chamar a agricultura de "primavera perene" ele olha o problema sob outro ângulo, ou seja da paz, do sossego e da alma não contaminada do lavrador. O problema da Agricultura é gravíssimo, a tal ponto que o Santo Padre o põe ao lado da fome e da miséria e o chama de "o problema da época moderna".

Clama o chefe do catolicismo pela justiça e propõe como solução: justiça, equilíbrio econômico e social entre o homem da cidade e o homem do campo. Como o problema é complexo, aguardamos a encíclica na íntegra. Ao moço e batalhador do campo, que está para aumentar as cidades ou as favelas, o Papa tem uma palavra a dizer. Esperamos que os responsáveis pelo bem comum atendam o apelo do agricultor, em estado de depressão, como o fizeram com os operários. Voltaremos em breve ao assunto.

FRANCISCO DRANKA

CUBA E A IGREJA CATÓLICA - PROGRAMA DE AÇÃO

NOTA DA REDAÇÃO:

A matéria que recebemos diretamente de Cuba e que abaixo apresentamos aos nossos Prezados Leitores, constitui uma orientação ultrasecreta aos líderes comunistas em Cuba, de como devem agir para destruir a Igreja Católica naquele país. Escrita em espanhol e por nos traduzida ao português, essa matéria é um frizante documento "preto no branco", o que é o comunismo internacional sem máscaras e sem lutas. Qual é a tática e a estratégia que o comunismo usa para destruir a Igreja Católica.

Essa tática e essa estratégia foram empregadas em "absoluto êxito" na China Popular e altamente recomendadas aos líderes comunistas em Cuba.

A Igreja Católica, com sede em Roma, é uma organização reacionária, que dá origem às atividades contra-revolucionárias nas democracias populares. Para que as democracias populares possam continuar o seu progresso para o caminho do socialismo e do comunismo, é necessário primeiramente acabar com a influência dessa Igreja católica e de suas atividades. A Igreja católica não é nem estéril nem impotente. Pelo contrário: é preciso reconhecer o seu poder e tomar uma série de medidas para contrabalançá-lo. Quando a luta política e as forças de produção alcançam um alto nível de produção, só então pode ser destruído (o poder). Este é o objetivo pelo qual lutamos. Fazer um assalto frontal e dar um golpe de frente, enquanto, estamos mal preparados e sem termos educado devidamente as massas, resultaria em oferecer a Igreja maior domínio sobre as massas que sentir-se-lam da parte da Igreja e apoiariam clandestinamente as atividades contra-revolucionárias sob o seu auspício. Também evitar-se-á que os líderes das atividades contra-revolucionárias da Igreja se convertam em mártires. A linha de ação

contra a Igreja é a de instruir, educar, persuadir, convencer e pouco a pouco despertar e desenvolver plenamente a consciência política dos católicos por meio de sua participação nos círculos de estudos e nas atividades políticas. Por intermédio dos ativistas empreenderemos a luta dialética no seio da religião. Progressivamente nutriremos o elemento religioso com o elemento marxista. Gradualmente transformaremos a consciência falsa em consciência certa, de maneira que os católicos destruam eventualmente por própria vontade as imagens divinas que eles mesmos criaram. Esta é a nossa linha de ação na luta vitória contra a Igreja Católica contra-revolucionária. Em seguida, apresentamos um programa de táticas empregadas com êxito na República Popular da China na libertação do povo chinês da influência imperialista da Igreja católica de Roma. Deve-se conduzir a Igreja e seus fiéis para a Igreja e seu povo popular, onde as massas influem nos fiéis. De nenhuma maneira permitir-se que a Igreja conserve o seu caráter independente, supranacional, que a coloque acima da vontade



Simbolo da ameaça que paira sobre o mundo livre !!!

tritióticos. Cada associação há de declarar o seu acatamento e o cumprimento das leis da nação.

Uma vez estabelecidas as associações patrióticas e depois que os católicos tenham professado seu acatamento às leis da nação, surgirão os reacionários e os contra-revolucionários. Estes surgidos do meio da Igreja ca-

O MUNDO EM 5 MINUTOS

EUA.

★ **WASHINGTON** — Kruchev enviou presentes para a família Kennedy — O presidente Kennedy e sua esposa receberam, dois presentes do primeiro-ministro soviético, Nikita Kruchev. Três funcionários soviéticos conduziram à Casa Branca um modelo de um navio baleeiro norte-americano do Século XIX, trabalhado em pressas de foca e ossos de baleia, para o presidente Kennedy, e uma filhote de Strelka, a cadela que esteve no espaço a bordo de um satélite soviético.

HUNGRIA

★ **BUDAPESTE** - Condenação de um bando de 18 delinquentes juvenis — A emissora de Budapeste anunciou que deztoito jovens húngaros foram condenados, acusados de violação, roubo de automóveis e outros delitos. O processo, durante o qual foram apresentadas cem testemunhas, foi o mais importante realizado na Hungria contra delinquentes juvenis, desde o término da guerra.

CUBA

★ **HAVANA** — Gagarin visita Cuba por ocasião das festas de 26 de julho. — Yuri Gagarin veio a Cuba para os festejos revolucionários do dia 26 de julho, anunciando a primeira cubana a anunciar a visita do astronauta com grandes títulos nas primeiras páginas de suas edições. Gagarin foi oficialmente convidado pelo governo de Fidel Castro.

URUGUAI

★ **MONTEVIDÉU** — A Conferência de Punta del Este. — Nos círculos próximos ao governo uruguaio, prevê-se que a nova data para a conferência do Conselho Econômico e Social Interamericano será o dia 8 de agosto próximo. Nesse caso, os trabalhos começariam, na realidade, no dia 1.º daquele mês, quando se reuniria no Uruguaio o corpo técnico da conferência.

IUGOSLAVIA

★ **BELGRADO** — Votante terremoto na Iugoslávia — Registrou-se um violento abalo sísmico, de 6 ou 7 graus de intensidade, na região Titograd (Iugoslávia). A causa a agência "Tanjug" do terremoto não esclareceu, mas que algumas casas foram danificadas.

TCHECOSLOVÁQUIA

★ **PRAGA** — A República Tcheca importa a Rússia — A Tchecoslováquia acaba de estabelecer contrato para a importação de 3.000 toneladas de trigo brasileiro, segundo informações do Ministério da Agricultura.

CHINA POPULAR

★ **PEQUIM** — 192 mil tência da China para a América — A Agência de Notícias da República Popular da China anunciou que a República dos Estados Unidos foi a Chancelaria da China a solicitar por motivo da guerra um vaso de guerra americano em igualdade de condições.

GRÁ-BREITANIA

★ **EXETER** — Missão objeto voador na Grã-Breita. — Os pilotos do aeroporto de Exeter informaram que um "mistério objeto" misterioso voou sobre a cidade, durante mais de uma hora, disse um porta-voz da administração. O objeto visto na tela de radar parece ser bastante grande, muito brilhante, sua altitude calculada em uns 15.000 metros. Várias pessoas afirmaram ao aeroporto não saber quem eram os pilotos que viram o objeto.

VENEZUELA

★ **CARACAS** — Comandante da Guarda Nacional — O Exército e a Guarda Nacional cercaram a guarnição rebelde contra o Presidente em Barcelona. A rebelião rou aproximadamente 400 soldados. Houve 40 mortos.

ALEMANHA OCIDENTAL

★ **BERLIM** — Manobras militares americanas — Manobras militares americanas dissimuladas, protestos comunistas, impedirão os exercícios militares na Alemanha Ocidental para manter a paz na Alemanha Ocidental.

Você Sabia?

★ Quanto custava o xagênio durante a existência?

— Em 60 anos de existência o homem consumiu 100 milhões de toneladas de papel. Se esse consumo fosse igual ao do homem, formaria um monte de papel com 100 milhões de toneladas de peso. Este monte de papel alimentaria um homem durante 20 anos. Um homem consome 275 quilos de papel por ano. Nesse período o homem consome em média 275 quilos de papel por ano.

★ Que as manobras militares americanas na Alemanha Ocidental são para manter a paz na Alemanha Ocidental.

★ Quanto custava o xagênio durante a existência? — Quanto custava o xagênio durante a existência? — Quanto custava o xagênio durante a existência?